Nr 21. Dnia 27 stycznia. Czwartek. Dnia 15 (27) stycznia 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Jana Chryzostoma.
Jutro: śś. Karola i Rajmunda.
Sobota: ś. Franciszka Salezego Biskupa W.
Niedziela: ś. Martyny P. Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 51
Zachód „ „ 4 „ 36

Długość dnia godzin 8 minut 45
Przybyło „ „ 1 „ 7

Poniedziałek: śś. Piotra Nolaski i Marcelli.
Wtorek: śś. Ignacego Biskupa i Brygidy.
Środa: Oczyszczenie N. Marji P.
Czwartek: ś. Błażeja Biskupa M.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W przyszłą sobotę, to jest dnia 29-go b. m., przypada doroczna uroczystość *św. Franciszka Salezego*, biskupa genewskiego i doktora kościoła, założyciela zgromadzenia panien Wizytek i autora wielu dzieł treści religijnej.

Uroczystość ta obchodzoną będzie w tymże dniu w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), przez odpust zupełny, z całodziennem wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesją, tak podczas Sumy, jako i podczas Nieszporów.

W dniu jutrzejszym odprawione już zostaną pierwsze poprzedzające tę uroczystość odpustowe nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Senior bractwa św. Rocha ma honor zawiadomić szanownych protektorów i członków tegoż bractwa, iż w dniu 30 b. m., t. j. w niedzielę, w kościele św. Krzyża, obchodzoną będzie doroczna uroczystość Nawrócenia św. Pawła z odpustem zupełnym; nabożeństwo zatem odprawione zostanie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu z dwoma kazaniami i procesjami.

Po skończonem zaś nieszpornem nabożeństwie, przed ołtarzem św. Rocha, odbędzie się sesja wpisowa i składkowa, na której osoby życzące należeć do tegoż bractwa, w księgę albumową zapisać się będą mogły, jakoteż i składki przyjmowane będą.

Pierwsze Nieszpory odpustowe odbędą się pojutrze, jako w wigilję obchodu rzeczonej uroczystości.

KRONIKA LWOWSKA.

24 stycznia 1881 r.

Trudność obliczenia mieszkańców Lwowa. — Małżeństwo jako instytucja anti-rodzinna. — Operacja kredytowa *sui generis*. — Środki pomocnicze do obliczenia mieszkańców. — Główna zasługa p. Dobrzańskiego, jako dyrektora teatru i zdrowy instynkt publiczności.

Do najtrudniejszych niezawodnie w całej Przedlitawji zadań ze spisu ludności wynikających należeć musiało policzenie mieszkańców naszego nadpełtwiańskiego grodu, skoro dotychczas, gdy już wszędzie znanym jest rezultat obliczenia, we Lwowie nie jest on jeszcze nawet w przybliżeniu wiadomym...

Pragnąc mieć z pierwszej ręki tę wiadomość, ażebym wiedział którego z rzędu miasta w Przedlitawji mam zaszczyt być kronikarzem, i ton moich kronik nastrajał odpowiednio do *przeszło* lub *blisko* stutysiecznej jego ludności, zaprenumerowałem od Nowego roku tygodnik polityczny *Nowiny*, zostający pod redakcją dzielnego naczelnika biura statystycznego lwowskiego, młodego posła Tadeusza Romanowicza, ale daremnie odczytuję od deski do deski już trzeci z kolei *Nowin* tych numer.

Niema tam wogóle wzmianki o tem, że Lwów ma jakąkolwiek ludność, jedyną rzeczą jaką znalazłem w tym organie odnoszącą się do kwestji zaludnienia jest odcinek p. n. „Córka organisty,“ z którego się okazuje, że był organista, który miał córkę, oboje zatem stanowili dwie jednostki w spisie ludności, nie było to jednak... we Lwowie!

O ile mi wiadomo, główną przyczyną dla której cyfra ludności Lwowa nie mogła być dotychczas obliczoną jest to, iż według przyjętej w Przedlitawji normy oblicza się nietylko pojedyńcze głowy ale także i rodziny, osobny zaś przepis zawarty w instrukcji, według której spis się odbywał, stanowi, że: „ludzie żyjący pojedyńczo, jeżeli zajmują osobne mieszkania, uważani będą za osobną rodzinę.“

Otóż z tych przepisów, tak napozór jasnych i prostych, wynikła pewna kollizja rachunkowa, która zsumowaniu spisu ludności stanowczo stanęła na przeszkodzie...

Kolizja owa w ten sposób się przedstawia:

Przypuśćmy, że w którymkolwiek domu, np. na ulicy Rejtana, mieszka „człowiek pojedyńczo żyjący i zajmujący osobne mieszkanie,“ a mający w rubryce trzeciej „karty oznajmienia“ prawo do kreski w przedziale „płeć męzka,“ zaś w rubryce ósmej tejże karty prawo do adnotacji „wolny“ albo „wdowiec,“ i że gdzieindziej, np. na ulicy Zygmuntowskiej, mieszka również „człowiek pojedyńczo żyjący“ z prawem do adnotacji w odpowiednich rubrykach wyrazów „płeć żeńska,“ „wolna“ albo „wdowa“...

Dopóki tak jest, dopóki ci „ludzie pojedyńczo żyjący“ zajmują osobne mieszkania, stanowią oni według instrukcji dwie rodziny, jeżeli zaś zachęceni długim tegorocznym karnawałem połączą się związkiem małżeńskim i sprowadzą jedno do drugiego, to stanowić będą rodzinę jedną...

Z tego wynika, że małżeństwo jest instytucją *zmniejszającą* liczbę rodzin, a jeżeli tak jest, to chcąc otrzymać liczbę rodzin mieszkających we Lwowie, należy obliczyć liczbę ludzi pojedyńczo mieszkających i *odjąć* od niej liczbę małżeństw.

Otóż stosownie do takiej instrukcji, biuro statystyczne obliczyło, że we Lwowie przy ludności wynoszącej około 104,000 głów znajduje się pewne x ludzi pojedyńczo żyjących, oraz pewne y małżeństw. gdy jednakże y jest większe od x i odjąć się od niego nie da, zatem stosownie do prawideł arytmetycznych musimy rodzin dla Lwowa *pożyczyć*, gdyż inaczej z obliczeniem ludności nigdy nie dojdziemy do końca.

Kiedy i za pośrednictwem jakiej instytucji finansowej odbędzie się ta szczególna operacja kredytowa, o tem na teraz jeszcze nic mam bliższych wiadomości...

Jeżeli oprócz tej pożyczki nastręczą się jakie jeszcze trudności w ukończeniu obliczenia ludności, to trzeba się będzie uciec się do rozmaitych źródeł pomocniczych, np. do „Rocznika gothajsko-galicyjskiego“ Seweryna Dunina hr. Borkowskiego, w którym osobno spisaną jest szlachta, z taką dokładnością, że właściwie spis ludności powinien był ograniczyć się wyłącznie do stanów rodem nieuprzywilejowanych...

Drugiem równie ważnem a daleko obfitszem źródłem pomocniczem mogłaby być od ostatnich dni roku aż do dzisiaj kasa i sala teatralna.

Niepamiętnem prawie w dziejach zjawiskiem w ciągu tych kilku tygodni publiczność lwowska tak pilnie uczęszcza do teatru, jak tego nie czyniła prawie nigdy.

Nawet nietykalne fotele dziennikarskie — nb. na pierwszem miejscu, obok *harysztokracji*, bywają sprzedawane na usilne prośby widzów płacących, a reprezentanci dzienników zmuszeni są poprzestawać na tak zwanych „krzesłach stojących“.

„Cały Lwów“ bywa teraz na każdej nowej sztuce, na każdym benefisie lub innem interesującem przedstawieniu i podobno byłoby tam daleko łatwiej policzyć jego mieszkańców, niż zagłębiając się w „kartach oznajmienia“, w których nie wszyscy poprawnie i formalnie powpisywali swoje szczegóły biograficzne, dzięki instrukcji zawile napisanej po niemiecku, nieumiejętnie przełożonej w Wiedniu na język polski; a w sposób krzyczący przefabrykowanej na język rusiński...

W tym ostatnim języku genjalny tłómacz, nie mogąc znaleźć wyrazu na „niemowlęta“, użył obszernego omówienia: *„osoby, kotoryi po priczyni swojeho jeszcze korotkoho zitja żadnym jazykom nie howoriat!“*

Wracając do teatru, pięknie to jest, że publiczność lwowska stara się teraz okazać na odchodnem sympatje swoje p. Dobrzańskiemu przez pilne uczęszczanie do teatru, ale piękniej byłoby niezawodnie, gdyby była nie zaniedbywała sceny bardzo często przez cały czas jego dyrekcji...

W pocie czoła.

Z dziennika dorobkowicza.

spisał

J. I. KRASZEWSKI.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 20.)

Wśród studentów moich, nie mających jak po lat dziesięć, dwanaście, Podstolic się wydawał dziwnie, bo miał rok siedemnasty i wąs mu się już wysypywał. Wychowanie jego było wielce zaniedbane, bo ojciec myślał się obyć zrazu bakałarzem... i nierychło zdecydował do szkoły oddać. Dopiero gdy mu Fabuś począł dokazywać nadto, zapóźno się opatrzył poddać go pod rygor szkolny.

Chłopak był złotego serca, dobry, przywiązujący się, nawet niezbyt tępy — ale mu już się życie uśmiechało. Rwał się do niego i utrzymać go było trudno.

Miałem biedę dopókim go uchodził, uprosił i wraził mu to że się czegoś uczyć potrzeba aby wstydu nie mieć potem.

Widząc go dobrym w gruncie, i pomagałem mu i osłaniałem... Umiał mi też być wdzięcznym za to i przywiązał się do mnie.

— Ale żebyś ty pękł—mówił mi śmiejąc się—już ze mnie sawanta nie zrobisz. Ja na świecie między ludźmi, siudy tudy z rozmów pochwytawszy nauczę się czegoś i na wielkiego dudka nie będę wyglądał— ale do książek mnie wciągnąć i czterema parami wołów nie potrafisz!

Trzeba go było pilnować jak oka w głowie bo mi się wyślizgiwał jak piskorz i dokazywał strasznie. Karpowiczowie oboje obawiając się go stracić, bo Podstoli choć skąpy zawsze lepiej od drugich za syna płacił — chłopcu folgowali, zamykali oczy na różne sprawki, ja musiałem wstrzymywać i reflektować.

Nim rok upłynął, chociem się uznoił z Fabusiem, choć nieraz i ostro się brałem do niego, chłopiec mnie tak pokochał, że gdy nadeszły ferje uparł się zabrać mnie z sobą.

Nie mówiąc mi nic, ponieważ mu oświadczyłem zawczasu iż bez pozwolenia rodziców jego jechać z nim nie mogę, napisał do matki, a tu u Podstolego wyrobiła że dla korepetycji miał mnie zawieść na wieś. Karpowicz nie bardzo był rad tej wielkiej przyjaźni — ale sprzeciwiać się nie chciał.

Pojechaliśmy więc do Zawrocia, o którem zawczasu mi wiele Fabuś prawił. Majętność była pańska i rezydencja mogła się nazwać piękną, gdyby jak należy była utrzymywaną. Skąpstwo niesłychane Podstolego czyniło ją prawie ruiną. Żona jego synowi przynajmniej czuć bardzo nie dawała tego sknerstwa ojcowskiego.

Staliśmy razem na górce we dworze, a pierwsze dni Fabuś mnie ze strzelbą i psami oprowadzając po okolicy, potem na koń wsadziwszy dał zażyć wiejskiego żywota.

Podstoli, choć miał oko na syna, ale tak był zajęty procesami, rachunkami, interesami do których się mnóstwem żydów posługiwał, iż nie widywaliśmy go chyba u stołu.

Sama pani słabowita, cicha, bojaźliwa kobiecina, z szyją zawsze obwiązaną, kaszląca — nie śmiejąca się odezwać przy mężu, już była naówczas tak cierpiącą, że często po całych dniach w łóżku leżeć musiała. Fabuś jeden do którego była bałwochwalczo przywiązaną trzymał ją przy życiu. Podstoli oprócz robienia majątku na wszelki sposób, — nic więcej ani wiedzieć ani się rozumieć zdawał. W domu był despotycznym i ostrym, ale umiano znając jego słabości z rygoru się wyłamywać.

Fabuś zostawszy sam, pod opieką stryja, który o kilkadziesiąt mil mieszkając zajmować się nim bardzo nie mógł, począł od tego iż oświadczył że do szkół nie powróci. Jakim sposobem małoletniemu dozwolono zrobić co chciał, nie wiem, dość że Podstolic już o szkole nie myślał.

Lecz pozostawszy panem swej woli, pierwszą rzecz uczynił, iż do mnie posłańca z listem wyprawił zaklinając abym do niego przybył. Wiedział iż Karpowicz nie zgodzi się na to, osobno więc ujął go datkiem i obietnicami, aby mnie koniecznie do wyjazdu nakłonił.

Gdy listy nadeszły—choć wiele mi się tam obiecywało, bez porady profesorów dezerterować ze szkół nie chciałem. Wszyscy przecież byli tego zdania, iż chudy pacholek powinienem był z łaski losu korzystać.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Jeden teatr na miasto stutysiączne mógłby zaprawdę być zapełnionym codzień, a gdyby tak było, to przedsiębiorstwo, zostające pod sterem prawdziwego miłośnika sztuki, posiadałoby środki odpowiednie, znajdowałoby się w stanie kwitnącym, mogłoby się rozwijać i czynić zadość nawet daleko posuniętym wymaganiom.

Sporadyczną, kapryśną, od humoru zależną protekcją sceny żadne miasto nie dorobiło się jeszcze dobrego teatru i w tej właśnie niestałości upodobań lwowskiej publiczności szukać trzeba przyczyny dość częstych przesileń i przewrotów, jakie scena lwowska przechodziła, nim ją stanowczo i niepodzielnie objął p. Dobrzański, pod którego sterem utrzymywała się w ostatnich latach w trwalszych warunkach.

Panu Dobrzańskiemu, który od Wielkanocy składa dyrekcję w ręce nowego dzierżawcy przywileju, i podobno nosi się z myślą założenia osobnego „małego" teatru, historja sceny lwowskiej przyzna kiedyś niezawodnie tę przedewszystkiem zasługę, że teatr, który już był zeszedł na instytucję egzotyczną, wlokącą byt z dnia na dzień i od lada powiewu wiatru zależną, stał się pod jego kierunkiem napowrót instytucją trwałą, nie zagrożoną w każdej chwili przewrotem, instytucją mogącą czynić nakłady i zawierać dłuższe zobowiązania.

Że takie zapewnienie trwałej egzystencji scenie jest pierwszym i najważniejszym warunkiem pomyślnego jej rozwoju, że przy niestałem, jak wspomnieliśmy, usposobieniu publiczności, postawienie teatru na takiej stopie wymaga bardzo znacznych ofiar materjalnych, a jeszcze większego ryzyka przedsiębiorcy, to zrozumie każdy, kto choć cokolwiek bliżej ze stosunkami scenicznemi jest obznajmiony.

To też najniechętniejszy przyznać musi panu Dobrzańskiemu, że nie był on dyrektorem eksploatującym, że z całem poświęceniem kładł w instytucję, której przewodniczył, i mienie swoje i pracę gorliwą,—słusznym więc instynktem kieruje się publiczność lwowska, jeżeli teraz, w ostatnich miesiącach dyrektorstwa p. Dobrzańskiego, stara się chociaż w części zwrócić mu koszta owych zasiewów, czynionych w nadziei żniwa, które kto inny po nim zbierać będzie...

Radwam.

Przegląd literacki.

La Bible de Rubens.—Biblja Rubensa.—Wydanie H. Merzbacha i Falka.

Wydawcy warszawscy, którzy tyle pięknych, artystycznie wykończonych ksiąg w świat puścili—mogą się pochlubić że z ich grona wyszedł, niegdyś młody towarzysz i uczeń, dziś jeden z nakładców którym prasa europejska cała zawdzięcza wydania pełne smaku i wdzięku.

Jest nim p. Henryk Merzbach, obecnie właściciel „księgarni europejskiej" w Brukselli, po C. Muquardtcie (istniejącej od 1833 r.).

Mamy przed sobą jedno z najwspanialszych współczesnych wydań, staraniem i pod kierunkiem Merzbacha wykonane, „Biblję Rubensa", przepyszny tom wielkiego arkuszowego formatu, którego sztychy, papier, typograficzne wykończenie nie ustępuje żadnemu ani francuskiemu ni angielskiemu.

Biblja ta, raczej album biblijne złożone z obrazów Rubensa, ma swą historję.

Zmarły Muquardt, był znawcą i miłośnikiem dzieł sztuki, i jak się zdaje, szczególnym wielbicielem Rubensa; zbierał on znacznym kosztem najpiękniejsze współczesne mistrzowi ryciny dzieł jego i pozostawił znakomity ich dobór.

Z tej jedynej w swym rodzaju kolekcji dawniej już wydano zbiór scen myśliwskich Rubensa, a teraz wszystkie kompozycje treści biblijnej, poczynając od upadku aniołów, aż do sądu ostatecznego.

Za wzór służyły sztychy szkoły mistrza, ci którzy go najlepiej rozumieli i tłómaczyć umieli, Vorstermann, Bolswerth, Pontius.

(Do tej szkoły z wielu względów zaliczyć się może i nasz Jeremjasz Falck, który ma jej charakter i znamię.)

Lecz — powtórzenie tych sztychów, które jeszcze przed niewielą laty było niemożliwem—tu z całą ścisłością facsimilu, mogło się tylko dokonać z pomocą heljografji.

Jest to i e wiem czynie pierwsze dzieło takich rozmiarów tym sposobem, wielce jeszcze utrudnionym, wykonane.

Na to potrzeba było i ogromnego nakładu, wielkiej odwagi i wytrwałości, gdyż heljografja jest jeszcze w kolebce i dla kosztowności swej, utrudnionego procesu, niezbyt rozpowszechniona.

Trzeba było stworzyć *ad hoc* pracownię, nauczyć pracowników, czynić próby i doprowadzić je do takiej doskonałości, aby z niemi na świat wystąpić można.

Czterdzieści wielkich sztychów składa ten prześliczny zbiór, który twórczości Rubensa na polu malarstwa religijnego daje najpełniejszą miarę.

Nie są to parafrazy sztychowane, w którychby artysta tłómacz coś ułożył swego, a zatarł coś z oryginału; sztychy robione pod okiem mistrza, przez uczniów jego, najdoskonalej oddają wszystkie właściwości kompozycji, życie ich bujne, ruch, charakter, nawet to co ujemną stronę wielkiego talentu stanowi, a razem indywidualne jego piękno.

Jest to cały Rubens — wrażeniem, chociaż brak tu tego potężnego kolorytu mistrza, który jest jednym z jego najświetniejszych przymiotów.

Odgaduje się grę farb w tych wspaniałych obrazach, zdumiewających bogactwem wyobraźni, siłą fantazji, zamaszystością swą i niemal rozhukaniem.

Sprawozdawca piszący o Biblji Rubensa w *Indépendance* (grudzień) słusznie co do rysunku przywodzi uwagę Fetisa:

„Piękność rysunku (pisze Fetis) nie zależy cała na czystości konturów; stanowi ją także ruch i życie; niema zaś drugiego mistrza któryby umiejętnością odtwarzania ruchu równał Rubensowi, któryby akcję z większą prawdą wyrażał.

„Tylko znakomity rysownik taki urok swym dziełom nadać może.

„Inni mistrze może ściślej umieli oddawać stosunki kształtów, kontury ich mogą być dokładniejsze, delikatniej określone—ale nikt nad niego nie nadawał obrazom więcej życia i ruchu".

Nie mamy potrzeby rozszerzać się tu nad Rubensem... chcieliśmy tylko ważność tego albumu podnieść do lepszego, bliższego obznajomienia się z tym malarzem, który po sobie zostawił nietylko prawie całą Bibiję, ale cały swój świat pęzlem stworzony...

Możnaby księgę napisać o tym zbiorze, tak jak o wogóle o ilustrowanych bibljach możnaby i warto napisać całe dzieło.

Byłoby ono nietylko historją sztuki ale historją pojęć ludzkich w szeregu wieków, od katakumb począwszy do Schnorra i—Dorego...

Sztychy z pomocą heljografij powtórzone, dzięki doskonałym odbiciom zebranym przez Muquardt'a, wyszły tu—prześlicznie...

Samo zmniejszenie rozmiarów na korzyść im wychodzi.

Sztycharze tej szkoły, jak Bolswert, Pontius mają pociągi rylca śmiałe, szerokie—nie starają się o delikatność, ale o dobitność i siłę.

Ruchy linij giętkich, z nadzwyczajną sztuką a z wielką prostotą oddających rozmaitość planów i płaszczyzn, z niesłychaną werwą i zuchwalstwem wiją się po tych blachach...

Maniera Bolswerta szczególniej przypomina naszego Jeremjasza Falka, którego dzieła z epoki gdy pracował w Hollandji, w Gdańsku, w Szwecji, stoją na wysokości uczniów rubensowskiej szkoły.

Każdy zbiór sztychów powinien się ozdobić tem wydaniem Merzbacha, które największy zaszczyt mu przynosi.

Dodać należy iż tylko miłośnictwo sztuki i szlachetna ambicja mogły być pobudką do przedsięwzięcia tego dzieła, które z trudnością chyba nakładcom się opłaci.

Drezno, 23 stycznia 1881.

J. I. Kraszewski.

Sprawa o nadużycie władzy.

W dniu wczorajszym w izbie sądowej warszawskiej rozsądzoną została nader ciekawa sprawa o nadużycia służbowe.

Na ławie oskarżonych zasiedli: b. naczelnik powiatu sierpskiego, asesor kolegjalny Teodor Sierakowskij, wyznania prawosławnego i b. pomocnik naczelnika tegoż powiatu do spraw administracyjnych, Ludwik Grabiński, wiary katolickiej.

Komplet sądzący stanowili prezes: Tomaszewskij, członkowie: Koczubej i Fejlert.

Oskarżał towarzysz prokuratora Bom, bronili: Sierakowskiego — adwokat przysięgły J. M. Kamiński, Grabińskiego — adw. przys. H. Krajewski, interesa skarbu, jako strony cywilnej, popierał obrońca prokuratorji S. Brandel.

Po wstępnych pytaniach odczytano akt oskarżenia.

Sierakowskij więc jest oskarżony:

1) Że strażników ziemskich umieszczał w domu zarządu powiatowego a sumy kwaterunkowe obracał dla siebie, oraz iż biorąc pieniądze ze skarbu na różne naprawy w domu zarządu powiatowego i udawadniając je fikcyjnemi kwitami, reparacyj tych nie robił, gdyż były one czynione przez właściciela domu.

2) Że nieostrożnie wydał wójtowi Browarkowi świadectwo, w którem niezgodnie z prawdą było podano, że B. przez lat 20 pełnił obowiązki wójta, a to w celu uwolnienia siostrzeńca Browarka od służby wojskowej.

3) Że mianował fikcyjnie, a bez podstaw prawnych urzędnikami kancelaryjnymi osoby nie mające do tego prawa, a mianowicie pisarzy gminnych, Majewskiego i Gumkowskiego, w celu uwolnienia ich od służby wojskowej.

4) Że w inwentarzu wykazał, jako kupione sukno czerwone za 15 rs. dla komisji konskrypcyjnej i poświadczył to fikcyjnym rachunkiem Icka Prawdy, podczas gdy sukno to wcale nie zostało kupione.

5) Że zabronił, na prośbę jednego z urzędników Sławińskiego, proboszczowi jednej z parafij w powiecie dać ślub pannie, która była poprzednio narzeczoną tegoż Sł.

6) Że na swe potrzeby, a mianowicie na opał prywatnego mieszkania obracał część sum kancelaryjnych i dochodu otrzymanego z litografji.

7) Że nieostrożnie podpisał protokuł niezgodny z rzeczywistemi postanowieniami zarządu powiatowego co do kary paszportowej pobrać się mającej od Miłobędzkiego.

8) Że naruszył kontrakt zawarty z przedsiębiorcą drogowym Gutkowskim i dał mu drugi termin do wykonania zobowiązania.

9) Że wbrew przepisom nie odebrał broni od Sadeckiego, który nie miał na to pozwolenia, a który później z broni owej popełnił podwójne zabójstwo.

10) Że wydał polecenie, ażeby wyegzekwowane zostały wyroki sądu gminnego bieżuńskiego, które się jeszcze nie uprawomocniły.

11) Że wydał za fałszywym kwitem Kaplarskiego rs. 11 kop. 25 zbiegłemu obecnie za granicę kanceliście Śleszyńskiemu, za czynności przy komisji konskrypcyjnej.

Grabiński zaś oskarżonym jest: o udział w podpisaniu niedokładnego protokułu urzędu powiatowego i o udział w mianowaniu Gumkowskiego.

Dodać trzeba, że wszystkie oskarżenia przeciwko Sierakowskiemu zostały postawione wskutek doniesień b. naczelnika miejscowej straży ziemskiej, sztab-kapitana Wieliczkowskiego.

Na wszystkie punkty oskarżenia Sierakowskij dał w śledztwie wstępnem obszerne wyjaśnienia, składając w wielu razach winę na pisarza Śleszyńskiego zbiegłego za granicę; zapytywany na posiedzeniu z żadnego z punktów nie przyznał się do winy.

Grabiński nie przyznaje się również do winy, objaśniając, że nie widział nic złego w mianowaniu Gumkowskiego urzędnikiem kancelaryjnym i że podpisał protokół, nie sprawdzając go szczegółowo, co wobec nawału pracy było zupełnie usprawiedliwionem.

Przystąpiono do badania świadków.

Wogóle w sprawie tej świadkowie nie mogli wiele powiedzieć, oskarżenie bowiem opierało się głównie na doniesieniach sztab-kapitana Wieliczkowskiego i na różnych dowodach urzędowych; zresztą z powodu upływu kilku lat od czasu rozpoczęcia się sprawy i drobiazgowości faktów świadkowie większą ich część pozapominali.

Świadkowie więc Beck, Żłobicki, Dębowski i Rogacki, którzy wykonywali różne reparacje w domu zarządu powiatowego, twierdzą, iż nic prawie nie pamiętają; szczególniej przypomnieć sobie nie mogą, kto im płacił pieniądze za robotę; jeden tylko Beck zapewnia, iż płacił mu ławnik Neuman; Dębowski twierdzi, iż robił naprawy i w biurach i w prywatnem mieszkaniu naczelnika.

Świadek Dziewanowski, litograf, zeznaje, że w domu zarządu powiatowego były prowadzone roboty, ale kiedy i w jaki sposób, nie pamięta. Sierakowskij płacił za różne reperacje. Mieszkanie swe S. opalał czasem drzewem, kupionem dla biura, czasem zaś kupował je sam. Do litografji S. kupował niektóre przedmioty.

Świadek Górecki, stróż zarządu powiatowego, zeznaje, iż nie pamięta, jakie robiono naprawy w domu zarządu powiatowego. Drzewo do opału biura i mieszkania naczelnika umieszczono razem w składzie przy biurze, składu zaś przy mieszkaniu naczelnika oddzielnego nie było. Wie, że płacił za drzewo S., ale z jakich funduszów nie może wiedzieć.

Tu Sierakowskij daje obszerne wyjaśnienie, twierdząc, że sumy kancelaryjne nie wystarczały na kancelarję i że musiał wydatek ten pokrywać z innych źródeł, a mianowicie z dochodu z litografji.

Świadek Milewski oświadcza, że w domu jego mieściło się biuro naczelnika powiatu i że naprawy na zasadzie kontraktu robił sam.

Świadek Kaplarski zeznaje, że był pisarzem zarządu powiatowego; pracował też w komisji konskrypcyjnej, za co pieniędzy nie brał; w zarządzie pracował również Śleszyński, który później zbiegł za granicę z powodu jakichś wykroczeń.

Świadek Icek Prawda zeznaje, że S. obstalował u

niego czerwone sukno, lecz świadek nie mógł mu towaru dostarczyć i wskazał S. inne osoby. Pieniędzy za sukno nie dostał. Nie zdarzało się ażeby wydawał kwity na pieniądze, których nie otrzymywał. Na zapytanie obrońcy odpowiada, iż mogło się zdarzy, że najpierw wydał kwit, a później dopiero w tydzień lub więcej otrzymywał pieniądze, ponieważ przychodziły one późno z gubernji.

Sierakowskij objaśnia, że rząd gubernjalny asygnował najpierw na komisję konskrypcyjną tylko część sumy, tak, że następnie trzeba było resztę sumy usprawiedliwiać rachunkami i dopiero wówczas ją asygnowano; rachunki te niektórzy kupcy, ufając naczelnikowi, dawali mu naprzód. Czerwone sukno, gdy go niedostarczył Prawda, chciał brać od kupca Różyckiego, lecz ten mu dał zły towar, którego przyjąć nie mógł. Dla człowieka, który, jak on, całe życie poświęcił interesom skarbu, straszną jest obelgą oskarżenie o naruszenie owych interesów.

Świadek Różycki, nie pamięta, czy dostarczył czerwone sukno dla S.

Świadek, powołany przez obrońcę Sierakowskiego, Awerin, sekretarz zarządu powiatowego, oświadcza, że zdarzało się, iż wydatki kancelaryjne były pokrywane nietylko z wyznaczonych na to sum, które [illegible] wystarczały, ale i z innych źródeł, o które musi[illegible]ę troszczyć.

Drugi świadek obrny, Kamiński, zeznaje, że sprawdzał już po wyprowadzeniu śledztwa rachunki robót repar[illegible]ych i przekonał się, że roboty te rzeczywiście [illegible]ały uskutecznione.

Na tem ukończono badanie świadków.

Przed przystąpieniem do rozpraw Sierakowskij dawał obszerne wyjaśnienie na wszystkie punkta oskarżenia.

Co do mieszkań strażników i napraw twierdzi, iż starszemu strażnikowi dawał większe mieszkanie dla dobra służby, a rachunki z napraw prowadził ławnik Neuman w celu łatwiejszej manipulacji.

Co się tyczy mianowania pisarzy gminnych kancelistami objaśnia S., że kiedy zajmował miejsce naczelnika, oprócz praw jawnych, było mnóstwo konfidencjonalnych instrukcyj i poleceń, usprawiedliwionych zresztą wyjątkowym stanem kraju, które mogły iść wbrew prawom ogólnym, i na zasadzie których był w prawie mianować fikcyjnie na kancelistów pisarzy gminnych Gumkowskiego i Majewskiego, ażeby ich, jako dobrych w swoim kierunku urzędników, uwolnić od służby wojskowej.

Sukno czerwone nie zostało rzeczywiście kupione, ale było obstalowane, raz nie dostarczone, drugi raz dostarczone w złym gatunku tak, że nie mógł go przyjąć; rachunki przedstawił dla tego, ażeby wyasygnowano na nie pieniądze.

Co do zabronienia ślubu S. twierdzi, że nie wydawał tego rozporządzenia nigdy, lecz tylko zawiadomił księdza, że do narzeczonej ma pretensję urzędnik Sławiński; mogło to zostać źle wytłómaczone, choć w rezultacie rozporządzenie to natychmiast cofnął.

O tem, że sum kancelaryjnych i litograficznych na własne potrzeby nie wydawał, już mówił. Dla dobra służby i interesu skarbu poświęcał wszystko, i z własnych środków pokrywał wydatki kancelaryjne. Sam na własny koszt kupił maszynę do litografji.

Co do podpisania niedokładnego protokułu, zapewnia S., iż była to rzecz manipulacyjna, zdarzona z winy Śleszyńskiego, której mógł nie dopatrzeć.

Co do naruszenia kontraktu z przedsiębiorcą Gumkowskim, to nie dawał temu zbyt wielkiej wagi, zgromadzenia zaś gminnego koniecznego w tym razie nie zwołał dla dobra samych mieszkańców, nie chciał ich bowiem odrywać od roboty.

Względem broni, której wbrew przepisom nie odebrał od Sadeckiego, Sier. objaśnia, że Sadecki spóźnił się z wniesieniem opłaty, były tu jednak różne okoliczności łagodzące, a mianowicie oddalenie Sierpca, od wszystkich punktów powiatu i trudność wnoszenia pieniędzy do kasy tak, że można było wybaczyć te wykroczenia przeciw czasowym przepisom.

Wyroki na rzecz włościan przeciwko obywatelowi Bergowi polecił wykonać, mniemając, że są prawomocne. Zresztą czynił to dla dobra włościan, którzy cierpieli dużo na wykrętach proceduralnych obywatela Berga. O dobro włościan zawsze dbał gorąco i na nich gruntował spokój kraju.

Wreszcie co do ostatniego punktu oskarżenia objaśnia S., iż w komisji konskrypcyjnej prowadził wszystkie sprawy sztab-kapitan Wieliczkowskij; on sam nie zajmował się tem wcale.

Z kolei Grabiński objaśnia, że wszystkie sprawy, o które rzecz idzie, nie były prowadzone w wydziale administracyjnym; nadto nigdy nie zastępował naczelnika powiatu, który był zastępowany zawsze przez naczelnika straży ziemskiej; co do Gumkowskiego, przyjmując go, nie wiedział o żadnych ograniczeniach co do służby konskrypcyjnej.

Po kwadransie rozpoczęto rozprawy sądowe.

Przemówił najpierw prokurator.

Zajął się on szczegółowym rozbiorem każdego punktu oskarżenia i po zestawieniu takowych z objaśnieniami oskarżonego i okolicznościami sprawy, wyjaśnionemi na śledztwie sądowem, ocenił każdy według prawa, wnosząc zarazem i karę, jakiej winni podlegać oskarżeni.

I tak:

Ad 1. Dowiedzionem jest, że S. robił różne bezprawne operacje, lecz wskutek tego nie zrządził szkody skarbowi.

Pan S. naruszył tylko prawo, którego powinien był ściśle się trzymać; prokurator sądzi, że za to przestępstwo S. powinien być ukarany naganą.

Ad 2. O podpisaniu świadectwa Browarka p., S. tłómaczy się, że dał mu do podpisania referent Śleszyński, obecnie zbiegły za granicę. Obowiązkiem Śl. było sprawdzanie papierów i nadto tłómaczenie się S., iż miał wiele roboty, a nadto kłopoty familijne prokurator uważa za nieracjonalne. Prokurator wnosi o ukaranie S. przez naganę z zapisaniem jej do stanu służby.

Ad 3. Ażeby zatrzymać dobrych pisarzy gminnych, jakiemi byli Gumkowski i Majewski, pan Sierakowskij zrobił ich etatowymi urzędnikami swego biura. Przyjęcie jednak do służby, niemających na to kwalifikacyj prawnych urzędników, stanowi winę zarówno dla S., jak i dla Grabińskiego. Okolicznością łagodzącą jest to, że obowiązki dotyczące wojskowości są ważne, niemniej jednak ważne są obowiązaki urzędnik. Prokurator wnosi o udzielenie za to przestępstwo nagany obydwom oskarżonym.

Ad 4. Co do kwestji czerwonego sukna, jako niedowiedzionej prokurator odstępuje od oskarżenia.

Ad 5. Rozporządzenia pana S. o wstrzymaniu ślubu nie można nie brać za nadużycie władzy. Mieszać się do spraw prywatnych drogą urzędową nie wolno. Prokurator wnosi o udzielenie panu S., stosownie do art. 343 k. k., uwagi.

Ad 6. Korzystanie jakoby z drzewa skarbowego nie było tu w danym wypadku przestępstwem, zgodnie z objaśnieniem oskarżonego. Dla tego prokurator odstępuje od oskarżenia w tym punkcie.

Ad 7. Wina pp. S. i Gr. przy podpisaniu protokółu zawiera się tylko w niebaczności ich i dla tego stosownie do art. 410 k. k., powinna im być uczyniona uwaga; tejże karze winien podledz p. S. za przestępstwa wyrażone w punktach 8 i 9.

Ad 10. Wykonywać wyroku nieprawomocnego p. S. nie miał prawa; prokurator wnosi o udzielenie mu za to nagany.

Od oskarżenia o wydanie Śleszyńskiemu 11 rs. 30 kop. prokurator odstępuje.

Zestawiwszy te kary, prokurator uważa za stosowne w połączeniu wybrać najsurowszą i wnosi o udzielenie Sierakowskiemu nagany z zapisaniem takowej do stanu służby, zaś Grabińskiemu—bez wpisania.

Z kolei przemówił obrońca prokuratorji, żądając przysądzenia z obu oskarżonych sumy rs. 757 kop. 35, którą skarb liczy sobie za poniesione z winy ich straty.

Obrońca Sierakowskiego, adw. przys. J. M. Kamiński, dzieli przestępstwa na 3 kategorje: 1) na przynoszące jakoby szkodę skarbowi; 2) na wynikające z prostej niebaczności, i 3) na mające cechy nadużycia władzy.

Obrońca szczegółowo krytykuje każdą z nich, a mianowicie:

A. Trzy jakoby przestępstwa przeciwko interesom skarbu przypisywane są Sierakowskiemu. Nie dotykając szczegółów dostatecznie wyjaśnionych przez samego oskarżonego, obrońca zwraca uwagę sędziów na ogólne wrażenie. Dla ludzi, do których należał naczelnik straży ziemskiej, posada naczelnika powiatu przedstawiała wiele powabu. Starał się więc on wszelkiemi sposobami utorować sobie do niej drogę. Cała sprawa przeszła przed kratki sądowe tylko na skutek doniesień nacz. ziem. straży. Śledztwo sądowe dostatecznie wykazało brak ku oskarżeniu p. S. danych. Nie było strat dla skarbu, owszem była korzyść dla służby. P. S., wedle zdania obrońcy, może być postawiony za wzór urzędnika administracyjnego.

B. Co do drugiej kategorji, obrońca nie znajduje żadnego przestępstwa, a tylko prostą pomyłkę, którą zdolny jest zrobić zawsze każdy urzędnik i za którą się nie karze.

C. Co do zarzutów o „nadużycie władzy“ obrońca rzucił kilka ogólnych poglądów. Nie uważa on za godne ani miejsca, ani swego stanu dowodzić, że postępowanie S. odpowiadało w zupełności zasadniczym przepisom administracji, które wykładają profesorowie i do zaszczepienia których dąży każde społeczeństwo. Lecz nie z tego punktu widzenia trzeba sądzić postępowanie S., mierzyć się ono winno zupełnie inną miarą. Dla dowiedzenia tego obrońca przedstawia okólniki zwierzchności, mianowicie gubernatora płockiego, z dnia 23 stycznia 1868 r. nr 454. Na zasadzie tych rozporządzeń pan S. wraz z innymi naczelnikami powiatów wezwany został do urzeczywistnienia zadania.

Dalej obrońca krytykuje punkty oskarżenia, powołując się na ową instrukcję, i w końcu przychodzi do wniosku, że jeżeli pewne momenta postępowania S. były niezupełnie zgodne z prawem, to w każdym razie pochodziły nie z jego winy lub z tłómaczenia w myśl okólnika prawa w ten lub inny sposób; co się zaś tyczy nadużycia władzy rozporządzeniem o wykonaniu wyroku sądu gminnego, to nie widzi obrońca w tem żadnego nadużycia ze strony pana S.; on według instrukcji gubernatora płockiego za nr 454 „powinien był mieć baczność na kierunek spraw administracyjnych i sądowych“, t. j. miał do tego *prawo*, jeżeli się można tak wyrazić, a w każdym razie posiadał za sobą wskazówki i pełnomocnictwo władzy wyższej.

Na tej zasadzie prosił obrońca sądu o zupełne uniewinnienie swego klijenta.

Obrońca Grabińskiego, adw. przys. H. Krajewski, z całą sumiennością właściwą sobie, w półtoragodzinnej przemowie, słowem żywemi argumentami prawnemi dowodził zupełnej niewinności swego klijenta i i prosił o uwolnienie go od wszelkiej odpowiedzialności, która tak ciężko i tak dotkliwie już dotąd w śledztwie dała się we znaki G. Za rzeczy, które odbywały się w jego wydziale został on pociągnięty do odpowiedzialności i niósł cały jej ciężar przez lat kilka. Przeciwko G. śledztwo sądowe nie dostarczyło żadnego zarzutu.

Nastąpiły jeszcze krótkie repliki prokuratora i obrońcy, poczem sąd po zredagowaniu pytań udał się do sali narad.

Po dwugodzinnej przeszło naradzie sąd uznając Sierakowskiego za winnego przestępstw zarzucanych mu w punktach 1,2,3,5,7,8,9 i 10, co do reszty zaś zarzutów za niewinnego, jak również uznając Grabińskiego za winnego obydwóch przestępstw, postanowił udzielić Sierakowskiemu naganę, a Grabińskiemu uczynić uwagę.

Akcję cywilną zasądzić od Sierakowskiego w ilości rs. 75 kop. 50 i zobopólnie od S. i G. w ilości rs. 149 kop. 50.

—X—

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Strana* pisze co następuje: „Już od dziesięciu lat mówi się o reorganizacji zarządów gubernjalnych i powiatowych. Obecnie naprzykład krążą wieści, iż wkrótce przeprowadzone zostaną następujące reformy w tym kierunku: 1) przyłączenie do rządu gubernjalnego urzędu do spraw włościańskich, urzędu do spraw miejskich, urzędu wojskowego i „komitetu wykonawczego“; 2) mianowanie radców rządu gubernjalnego przez senat na przedstawienie ministra w celu zapewnienia im samodzielności; 3) podział spraw traktowanych w rządzie gubernjalnym na sprawy kolegjalne, doradcze i wykonawcze, decydowane przez gubernatora, wice-gubernatora i radców wspólnie lub oddzielnie; 4) pozostawienie gubernatorowi prawa wstrzymywania decyzyj kolegjalnych tylko pod osobistą odpowiedzialnością i z warunkiem uczynienia w tym względzie przedstawienia w wskazanym przez prawo terminie do pierwszego departamentu senatu; 5) dozwolenie gubernatorom zaproszenia na posiedzenia rządu gubernjalnego i inne osoby urzędowe, oraz przedstawicieli organów samorządu; 6) zniesienie kancelaryj gubernatorów; 7) sporządzenie nowej instrukcji dla gubernatorów i 8) rozpoczęcie prac około kwestji decentralizacji wyższych organów administracji przy udziale instytucyj miejscowych“.

= Gazety petersburskie donoszą, iż niektórzy gubernatorowie w Królestwie poruszyli obecnie w sferach administracyjnych kwestję organizacji po wsiach dobroczynności publicznej, oraz urządzania przytułków dla ubogich i małoletnich. Punktem wyjścia sprawy jest, iż pomimo całego rozwoju filantropji prywatnej, z funduszów gminnych wydatkuje się na ten przedmiot bardzo niewiele. Dla tego też, zdaniem gubernatorów, konieczną jest organizacja na szerszych i ogólniejszych podstawach.

= *Porjadck, Nowosti, Golos, Strana* i inne pisma petersburskie pomieszczają list Kraszewskiego nadesłany do *Dziennika poznańskiego* w odpowiedzi na zaczepki gazety *Nowoje wremja*.

= Zwierzchność Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu ma honor podać do wiadomości publicznej, że 18 (30) stycznia r. b. (w niedzielę), o godzinie 1-ej z południa, w auli uniwersytetu, kandydat nauk prawnych Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, Mikołaj Czyżow, będzie publicznie bronił przedstawionej rozprawy na stopień magistra prawa państwowego, pod tytułem „Elementy pojęcia prawa“; oponentami z urzędu wyznaczeni zostali: dziekan i profesor zwyczajny Kasznica i docent Blok.

= Dr Zygmunt Dobieszewski mianowany został lekarzem honorowym kolei nadwiślańskiej.

= Z początkiem b. r. oba istniejące dotąd w Warszawie biura posłańców przeszły na współkę komandytowo-akcyjną pod firmą: „Szaniawski, Biernacki, Wzdulski i S-ka.“

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w „Safandułach“ pierwszy występ pani Henryki Ładnowskiej.

Po raz drugi wystąpi artystka lwowska jutro w „Miłości ubogiego młodzieńca“—następnie we wtorek w szekspirowskim „Romeu i Julji.“

* Leopold Auer, profesor konserwatorjum petersburskiego, znany Warszawie skrzypek, wystąpi w przyszłą niedzielę w koncercie przez dyrekcję teatrów urządzanym.

* W poniedziałkowym koncercie Zygmunta Noskowskiego przyjmą—o ile nam wiadomo — udział: pani Marja Kamińska, pp. Michałowski, Górski i Thalgrün.

Bilety na zajmujący ten wieczór są do nabycia w księgarniach Gebethnera i Wolffa, Senewalda, Hösicka i Banarskiego.

* Wczorajsza zabawa w Towarzystwie muzycznem powiodła się bardzo dobrze.

* Korespondent drezdeński donosi nam o wielkiem powodzeniu Stanisława Barcewicza w stolicy saskiej.

Barcewicz wystąpił w koncercie z głośną dziś śpiewaczką amerykańską Emmą Turnsby.

Grał adagio i finale z drugiego koncertu Wieniawskiego, balladę i polonez Vieuxtemps'a.

Przyjęty zrazu milczeniem przez chłodną zwykle publiczność drezdeńską, już po andante zagłuszony został oklaskami, które wzmagały się z każdym ustępem.

Krytyka obsypuje gorącemi pochwałami naszego skrzypka i wróży mu świetną przyszłość w zagranicznej karjerze.

= W sprawie sług.

Wiadomo, że od pewnego czasu coraz dotkliwiej czuć się daje demoralizacja służących, niechęć ich do pracy, oraz idący w ślad za tem brak uzdolnienia do domowych usług.

Rasa dawnych słynnych ze smacznego przyrządzania potraw kucharek tutejszych, oraz garderobianych, praczek i te które każdą z tych robót domowych załatwiały szybko a dokładnie, zupełnie prawie zaginęła.

Zastąpiły je służące *do wszystkiego*, może dla tego tak nazwane, że naprawdę niczego nie umieją i starają się, o ile je stać na to, wybiegać się z każdej roboty.

Nie mówimy tu już o niemoralności, zuchwalstwie, oraz pretensjach wynagrodzenia materjalnego nie odpowiadających bynajmniej sumie roboty, jaką tutejsze służące dać mogą.

Bo zdarza się często i zwykle nawet tak bywa, że jedna służąca za granicą potrafi cały dom obsłużyć, a chociaż pobiera za to wysokie stosunkowo wynagrodzenie, stanowi to jednak rzeczywistą oszczędność, ta bowiem, czego się podjęła, odrobi sumiennie, dokładnie a szybko.

Pomimo tego jednak i za granicą ukazała się potrzeba ukrócenia wielu nadużyć przez służące popełnianych, a głównie tak zwanego *koszykowego*, które kucharki uważają za wyłączny swój przywilej ku czemu skutecznie im dopomagali rozmaici handlarze pierwszych potrzeb do życia, przez zawieranie tajnych na szkodę pani umów.

Taki stan rzeczy wywołał konieczną potrzebę oddziałania przeciwko niemu.

Pierwsze hasło wyszło z Drezna, słynnego z umiejętnego i oszczędnego po wsze czasy gospodarki domowej.

Utworzyło się w Dreznie towarzystwo pań z myślą poczynienia kontraktów z przemysłowcami i urządzenia się tak, ażeby *koszykowe* nie stanowiło już owego koniecznego podatku ciążącego nad wydatkami domowemi, czyli wyplenić żądzę kradzieży, a starać się natomiast o umoralnienie służby domowej i nakłanianie jej do porządnej a pożytecznej pracy.

Jednem słowem było to wprowadzenie w praktykę znanego u nas przysłowia:

„Pańskie oko konia tuczy“.

Skutki założenia tego towarzystwa, to wprowadzenie w czyn dobrych pomysłów, niemcy na lata nie zwykli rozdzielać, okazały się tak błogie, że inne większe miasta niemieckie poszły bezzwłocznie za tym przykładem, wzorując się na Dreźnie pod względem ustawy i praktycznego jej zastosowania.

Ponieważ u nas potrzeba oddziałania przeciwko obecnemu stanowi rzeczy bardziej jest krzyczącą niż gdziekolwiek, z inicjatywy pani mecenasowej Dębskiej powstał zamiar urządzenia stowarzyszenia, jeżeli nie takiego samego jak w Dreźnie, to przynajmniej na bardzo zbliżonych do drezdeńskiej ustawy opartego zasadach.

Wczoraj więc u żarliwej inicjatorki tego pomysłu odbyła się narada kilku osób dobrej woli, radzono zaś głównie nad środkami, którychby się jąć wypadało, celem skutecznego wpłynięcia na liczną u nas klasę służących dla wszczepienia w nich zasad moralnych, oraz wdrożenia ich do porządnej, a sumiennie i umiejętnie wykonywanej pracy.

Przed spisaniem jednak przedwstępnego projektu do ustawy, któryby został przedstawiony do zatwierdzenia właściwej władzy, postanowiono zebrać wiadomości z miejscowości, w których takie stowarzyszenia już istnieją, oraz z innych gdzie krzątano się już dawniej około uorganizowania ich.

Dla osiągnięcia więc pożądanego skutku zażądano informacyj z Petersburga, Drezna, Paryża i Londynu, a to celem uzyskania podstawy, na której towarzystwo mogłoby się już skutecznie po uzyskaniu pozwolenia władzy organizować i rozwijać dalej.

W każdym jednak razie nie wątpimy, że projekt ten, jako dotyczący jednej z najżywotniejszych potrzeb miejskiego życia, sympatycznie przez ogół przyjęty zostanie, inicjatorowie zaś jego nie powinni wątpić, że w danym razie otrzymają chętną pomoc i poparcie tych, których ta sprawa żywo obchodzi.

= *Plus catholique que le pape*!

W *Korespondencie płockim* prowadzi sią oryginalna polemika.

Dziennik rzeczony w numerze 102 podał do wiadomości, iż istnieje rozporządzenie najwyższe, dozwalające nietamowania wykładu religji katolickiej w języku miejscowym.

Wiadomość ta powtórzona i przez nasze pismo zgorszyła prefekta szkół, który w energiczny sposób zażądał od redakcji, aby z daty bliżej podała rozporządzenie odnośne.

Ks. Ołdakowski nadmienia, że nakazu podobnej treści nie otrzymał i że według jego zdania, do celów pożądanych dochodzi się tylko drogą legalną, a nie *anarchji* lub *nieporządku*.

Redakcja *Korespondenta*, przyznając polemizującemu kapłanowi, że do pożądanych celów dochodzi się tylko *drogą legalną*, zacytowała mu wolę Monarszą z dnia 13 (25) sierpnia r. z., w której polecono nie zabraniać wykładu wiary w języku polskim.

Gdy pomimo tego ks. Ołdakowski uczy religji po rosyjsku, wyczekując jakoby rozkazu od władzy, przywracającego wykład w języku polskim, to redakcja zwraca jego uwagę, że wyczekiwanie to może nie mieć końca.

Naszem zdaniem wobec istniejącego faktu woli Monarszej, obecnie może chodzić jedynie o inicjatywę do korzystania z niej.

Jeżeli ks. Ołdakowskiemu nie komunikowano rozporządzenia, do niego należy podnieść głos w tej sprawie i powstałą ztąd kwestję na drogę urzędową wyprowadzić.

Dalsze fabieszowstwo nie ma celu i ks. prefekt, bacząc, iż w innych szkołach wykład religji odbywa się po polsku, mógłby się tą sprawą zająć, bo nikt inny w tem go nie zastąpi.

= Objaw uznania.

W dniu 23-im b. m. w niedzielę aptekarze tutejsi w salonach hotelu rzymskiego podejmowali składkową wieczerzą jubilata Karola Bichlera.

Farmaceuta ten pracował w umiłowanym przez siebie zawodzie przez lat 60.

P. Bichler pełnił najpierw obowiązki aptekarza rządowego, obecnie zaś od znacznego już czasu jest właścicielem apteki na Nalewkach.

W liczbie zgromadzonych znajdowali się liczni starsi i młodsi koledzy jubilata, a nadto wielu lekarzy.

Ożywiona uczta trwała do późna.

= Echa z prowincji.

* Z powodu przeniesienia na posadę członka izby warszawskiej, p. Józefa Wosińskiego, dotychczasowego wice-prezesa sądu okręgowego w Piotrkowie, koledzy, na dowód prawdziwego dlań szacunku, wyprawili ucztę pożegnalną.

P. Wosiński uniósł serdeczną sympatję kolegów, którzy przy rozstaniu wręczyli mu kosztowne album z fotografjami.

Ochotnicza straż ogniowa w Łowiczu, zawiązana w połowie 1879 r., liczyła po koniec ubiegłego roku 116 członków, których liczba wzrosła w ciągu miesiąca stycznia r. b. do 158.

Na czele straży od początku jej istnienia stoi p. Hipolit Wyszyński, który dokłada wszelkich starań, aby urządzeniem swojem dawała miastu należyte zabezpieczenie i ratunek od ognia.

Pomocnikiem p. W. jest p. B. Przyrembel.

Cała komenda straży dzieli się na dwa rewiry i pięć oddziałów.

Do alarmowania służy 10 dzwonów.

W ciągu swego istnienia straż była już czynną 10 razy—w których cztery razy ogień zagrażał znaczniejszemi szkodami.

Tabor straży składa się z 7 sikawek, 16 beczek, 12 drabin, 51 bosaków, 33 toporów, 10 łopat, 79 kubłów, 2 wozów, pompki, rezerwoaru i 29 lin.

Przychody straży w ciągu półtorarocznego istnienia jej wynoszą rs. 3,265 kop. 80½—wydatki zaś rs. 4,702 kop. 71.

Przewyżka rs. 1,436 kop. 90½ rozchodów nad przychodami objaśnia się wydatkami poczynionemi na zakup taboru, narzędzi, umundurowania i t. p.

Czynnościami rady nadzorczej zarządza prezes p. G. Reyneke—sekretarzem zaś jest p. R. Oczykowski.

* Od dnia 15 b. m. weterynarze w mieście Łowiczu zamieszkali otworzyli lecznicę prywatną, w której za poradę od każdej sztuki przyprowadzonego inwentarza pobieraną jest opłata po kop. 15.

Wartoby, aby ten przykład znalazł naśladowców w innych miastach Królestwa.

= Dla biednych.

Z powodu wzmagających się obecnie mrozów uznaliśmy za stosowne zakupić, ze składanych do naszego uznania funduszów, znaczniejszy zapas węga i rozdać go pomiędzy najuboższych.

Niestety—szczupłe nasze zasoby dozwoliły nam tylko na nabycie dwustu korcy.

Jakoż rozdano w tych dniach materjał ten w kilku punktach miasta, a mianowicie:

na rogu Żelaznej i Leszna, w magazynie p. Liszau—korcy 50;

w alejach Jerozolimskich w mag. p. Raderkiego—korcy 50;

na Pradze w składzie warszawskim—korcy 25;

na Przyokopowej w mag. p. Bandurskiego—korcy 25;

na Długiej i Świętojerskiej w magazynie p. Brocka—korcy 50.

Z ulgi tej korzystało rodzin dwieście — drugie tyle kołacze dziś o nie do drzwi naszych...

Niestety sakwa „dla biednych“ jest już wyczerpaną—zmuszeni więc znów jesteśmy uciec się do niewyczerpanej nigdy dobroci czytelników, do serca Warszawy.

W imieniu więc ubogich, schorzałych, zziębniętych prosimy o pomoc, o ratunek.

Na początek składki wniesiono właśnie *bezimiennie* rs. 25.

Dzięk za to ofiarodawcy gorący!

= Podpalenie.

W dniu 24 b. m., w jednym z domów przy ulicy Niecałej, przy tylnem wejściu do sklepu krawieckiego, podłożono ogień...

Było to o godzinie czwartej po południu.

Podłożono mianowicie skałki smolne, papier i słomę z sianem.

Widocznie ktoś, mający złość ku właścicielowi magazynu, chciał go podpalić.

Na szczęście, jeszcze dość wcześnie płomienie spostrzegł przechodzący przez sień B.

Ugasił on ogień razem ze stróżem domu, którego w tej chwili wezwał.

W ten sposób niecny zamach spełzł na niczem...

* Kradzieże.

Samsonowi L. z mieszkania przy ulicy Franciszkańskiej pod nr 21, niewiadomi a śmiali złodzieje skradli rozmaite rzeczy srebrne.

Łotrzy otworzyli drzwi podrobionym kluczem.

Kradzież znacznej ilości rzeczy z garderoby spełniono również w mieszkaniu pana N. pod nr. 2380a.

Wartość poszkodowany podaje na 200 rs.

Na rogu ulic Prostej i Zelaznej skradziono konia zaprzęgniętego do sani.

Na ulicy Widok na pozostawione przed szynkiem sanie zaprzężone w jednego konia, na których znajdowały się dwa kosze piwa, wsiadł jakiś śmiały rzezimieszek, zaciął konia biczem i pojechał.

Poszukiwania dotąd okazały się bezskuteczne.

= Ogłoszenie.

„Gdy Józef ujrzał braci swoich, rzucił się im w ramiona i przyciskał ich długo do serca swego.

I zapytał ich:

— Jakże się powodzi ojcu mojemu Jakóbowi? A oni na to odrzekli:

— Bardzo dobrze, zdrów zupełnie.

A Józef dodał:

— Czy ma zawsze dobry apetyt?

A bracia jego rzekli na to:

— Naturalnie, jada albowiem codziennie w hotelu Cosmopolite, i połyka chciwie przewyborne *menu*, które tam dają za dwa szylingi.“

Albowiem... napisano jest tak w ogłoszeniach londyńskich dzienników!

= Odpowiedź.

Pawełka wzięła raz mama ze sobą na wizytę.

Chłopak, korzystając z wolności udzielonej mu w domu dobrych znajomych, nadużywał jej, — hałasował i dokazywał niemiłosiernie.

Napomnienia mamy, pozbawione zwykłej surowości, nic nie pomagały...

Nareszcie jednak miarka się przebrała, i matka zawołała ostro:

— Jeżeli mi zaraz nie będziesz grzecznym, Pawełku, to cię zamknę w domu pomiędzy kurami...

— Dobrze, może mama mnie zamknąć z kurami— odpowiedział krnąbrny Pawełek — ale zapowiadam mamie naprzód, że jaj znosić nie będę...

= Na ulicy.

— Proszę pana, czy to słońce czy księżyc świeci, bo nie możemy rozpoznać tego w żaden sposób, choć wracamy z „pod Gwiazdy“.

— Nie wiem, panowie, bom ja nie tutejszy...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: K. B. rs. 3 na opał dla biednych, A. D. rs. 25 na kościół Wszystkich Świętych.

— Za niedotrzymanie umowy przez pana J. B. rs. 6 przeznacza się na ochronę Mikołajewską i rs. 3 na ochronę Dominikańską. Karcz J. i Kaź. W. ogrodnicy kop. 40 na osady rolne.

— Pani S. składa za pośrednictwem czytelni Jana Jeleńskiego rs. 1 dla ochronki polskiej w Petersburgu.

— W. M. oficjalista fir. „Agentura B. L.....go“ składa z polecenia pryncypała na korzyść kasy wsparcia podupadłych lekarzy rs. 1, jako karę za opóźnienie ekspedycji do dra D...la.

— *Panu M. K.* Nazwaliśmy to tylko „pogłoską;“ wiemy iż agitatorowie do zarządu kościoła ewangelicko-augsburskiego o wstęp nie kołatali.

Nekrologja.

† S. p. Stanisław **Chomętowski**, dr. medycyny, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 39, przeniósł się do wieczności dnia 26 stycznia. W ciężkim smutku pogrążona żona z drobnemi dziećmi i rodziną zmarłego zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniach 27 i 28 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w domu własnym przy ulicy Marszałkowskiej, nr 7, a w dniu 29 b. m., w sobotę, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, zkąd zaraz po skończonem nabożeństwie odbędzie się wyprowadzenie zwłok do grobu familijnego, na cmentarz powązkowski. —2142—

† Dnia 28 stycznia, w piątek, w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. Karola **Kobylańskiego**, w smutną rocznicę imienin najgodniejszego męża, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, na które w wiecznym smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych; po nabożeństwie nastąpi pobłogosławienie grobu na Powązkach. —1769—

† W dniu 28 stycznia, w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Aleksandra i Justyny z Lubów małżonków **Lochman**, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych. —2094—

† Dnia 28 stycznia, jako w wigilję imienin ś. p. Franciszka **Bębnowskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych.

† Jutro, dnia 28 stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Eleonory **Kupisiewicz**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza krawnych i znajomych. —2058—

† D. 28 b. m., w piątek, jako w 1-szą bolesną rocznicę śmierci syna naszego Romana **Dąbrowskiego**, Katarzyny i Józefa **Ostaszewskich**, zaprasza się krewnych, przyjaciół znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Józefai obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające.

† W dniu 28 stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Kurpiewskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego, na które pozostała siostra zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —2136—

† Jutro, w piątek, dnia 28 b. m., jako w oktawę trzeciej rocznicy śmierci ś. p. Leonarda **Piątkowskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, na które zięć i córka zapraszają krewnych i przyjaciół. —2133—

† W sobotę, dnia 29 b. m., jako w przeddzień rocznicy śmierci Augusta **Potockiego**, odprawiać się będą za spokój duszy jego od godziny **6-tej** msze św., w kościele św. Krzyża; o godzinie **10-tej** zrana odbędzie się ostatnia wotywa żałobna. —2135—

† W dniu 29 stycznia, o godzinie **8-ej** zrana, jako w 22 bolesną rocznicę zgonu ś. p. Lucyny **Karpińskiej**, odprawioną będzie wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej za spokój jej duszy, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1765—

† S. p. Cecylja z Lubienieckich **Omiecińska**, wdowa po byłym marszałku szlachty, po kilkomiesięcznej ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie w Meran. Za spokój jej duszy odprawione zostanie w piątek dnia 28 b. m. nabożeństwo żałobne, w kościele Opieki św. Józefa, o godzinie **9-tej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —2072—

† S. p. Krystyna z Arkuszewskich **Krasnodębska**, małżonka dziedzica dóbr Nadarzyn, w gub. warszawskiej, po długotrwałych cierpieniach zasnęła w Bogu. Boleśnie osieroceni mąż, córka wraz z rodzeństwem zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb nieboszczki w sobotę, dnia 29 b. m., o godzinie **1-ej** po południu, w Nadarzynie do grobów familijnych, odbyć się mający. —2096—

† S. p. Franciszka z domu Waldschmid po ś. p. Karolu **Roesler**, obywatelu ziemskim, b. właścicielu dóbr Pacyna, z powiatu gostyńskiego pozostała wdowa, opatrzona św. Sakramentami, po krótkiej chorobie zmarła w Wiedniu dnia 20 b. m., przeżywszy lat 63. Zwłoki ś. p. zmarłej sprowadzone zostały do Warszawy, pochowanie których na cmentarzu powązkowskim odbędzie się dnia 28 b. m., w piątek, z górnego kościoła św. Krzyża, o godzinie **12 i pół** po południu, zaraz po nabożeństwie żałobnem w tymże kościele, o godzinie **12-tej** rozpocząć się mającem; na smutny ten obrzęd zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2095—

† Ś. p. Juljan **Sawicki**, b. urzędnik, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 26 b. m., przezywszy lat 63. Stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 28 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Hożej nr 5, tegoż dnia, o godzinie **12-tej** w południe, na cmentarz powązkowski. —2137—

† We wtorek, dnia 25 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, z żalem parafjan zakończył życie ś. p. ks. Barłomiej **Żukowski**, kandydat św. teologji, proboszcz kościoła parafjalnego w m. Bolwierzyszkach w powiecie marjampolskim. Nabożeństwo żałobne za jego duszę odprawione zostanie jutro, w kościele św. Kazimierza, na Nowem Mieście, jako w dzień pogrzebu nieboszczyka. —2141—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 25-go stycznia.— Jak słychać, Gambetta wypowie znowu mowę z okoliczności bankietu drukarzy paryskich.

× **Rzym** 25-go stycznia.—*Diritto* zaznacza mające się dokonać zmiany w dyplomatycznem ciele włoskiem. Jeneralny konsul w Aleksandrji, de Martino, przeniesiony być ma do Marsylji, a jeneralny konsul w Tunisie, Maccio, do Aleksandrji. Do Tunisu chwilowo wysłany zostanie tylko konsul z czysto administracyjną misją.

× **Neapol** 25-go stycznia.—Izmaił-basza, ex-kedyw Egiptu, zwrócił się znowu do sułtana z prośbą o dozwolenie przesiedlenia się mu z rodziną do Konstantynopola.

× **Madryt** 25-go stycznia. — Według nadeszłych tu wiadomości, w Sewilli wynikła nowa powódź; w Cordova i Gerona niepogody spowodowały wielkie spustoszenia.

× **Londyn** 25-go stycznia.— Zmarł tu znany komik Edward Askew Sothern.

× **Londyn** 25-go stycznia. — Mr. J. W. Cross zamierza wydać biografję swej zmarłej małżoaki, literatki George Elliot.

× **Londyn** 25-go stycznia. — Od dwóch dni nastąpiła tu ogólna odwilż.

× **Londyn** 25-go stycznia. — Według *Daily Telegraph*, zdrowie Gladstona jest znacznie osłabione i daje powód do poważnych obaw.

× **Frankfurt n. M.** 25-go stycznia. — Firma handlowa Schäfer et Leipprand zawiesiła wypłaty; pasywa obliczają na pół miljona marek.

× **Praga** 25-go stycznia. — Francuski minister oświaty mianował słynnego podróżnika dra E. Holuba „*officier de l'instruction publique.*“

× **Kraków** 25-go stycznia. — Prezes krakowskiej rady powiatowej powiadomiony został przez namiestnictwo, że cesarz przyjmuje i dziękuje za obraz przedstawiający wesele krakowskie w czasie bytności cesarskiej, które to płótno wspomniana rada powiatowa poleciła wymalować Lipińskiemu.

× **Kraków** 25-go stycznia.—Komitet jarosławski dla budowy kolei transwersalnej wystosował w tej sprawie do klubu polskiego i do ministerjum pilna petycję.

× **Belgrad** 25-go stycznia. — Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny minister wojny przedłożył projekt ustawy o nowej reorganizacji armji.

× **Zofja** 25-go stycznia. — Minister Karawelow wykrył różnorakie nadużycia w zarządzie finansowym i sprawiedliwości; kilku urzędników aresztowano.

× **Ateny** 25-go stycznia.—Z Janiny donoszą, iż pomiędzy albańczykami a żołnierzami czerkieskimi, wysłanymi tam dla ujęcia rezerwistów albańskich, przyszło do utarczki.

× **Moskwa** 25-go stycznia. — W sprawie 22-letniego przestępcy politycznego wydany już został wyrok. Brzmiał on na piętnaście lat robót przymusowych. Trybunał jednak z powodu różnych okoliczności łagodzących postanowił upraszać jenerał-gubernatora moskiewskiego o zamienienie kary na cztery lata wygnania do bardziej odległych miejsc Syberji.

× **Odessa** 25-go stycznia. — Tutejszy burmistrz i bankier Marasly, bulgar z Filipopola, ofiarował towarzystwu greckiemu „Krzyża czerwonego“ 160,000 franków.

× **Nowy York** 25-go stycznia. — Według wiadomości z Indianny południowej i Illinois, zbiór pszenicy prawie zupełnie przepadł.

Telegram własny „Kurjera Warszawskiego.“

Petersburg 26-go, godzina 7 wieczorem. —Mówią tutaj, iż po pomyślnem ukończeniu spraw, jakie go do Petersburga powoływały, jw. jenerał-gubernator Albedyński powraca w sobotę do Warszawy.—Urządzenie stowarzyszenia kasy pożyczek i wsparć dla literatów, oraz ich wdów i sierot w Warszawie ma wszelkie prawdopodobieństwo powodzenia.

Przegląd polityczny.

Projekt rządu tureckiego i wszystkie widoki z nim połączone co do pomyślnego rozwiązania sprawy heleńskiej zeszły na bardzo wązką drożynę dyplomatycznego deptaka. Z rozmaitych wiadomości wnioskowaćbyśmy mogli, że mocarstwa mimo wszystko, nie mają wielkiej ochoty przystania bezwzględnie na propozycję Porty i zgodzenia się na konferencje stambulskie z jakimś charakterem medjacyjnym w myśl 25-go artykułu traktatu berlińskiego.

Ów artykuł bowiem zastrzega najwyraźniej wyłączenie obu stron interesowanych, to jest Turcji i Grecji od bezpośredniego udziału w akcji pośredniczącej, zaś Assim-basza w swojej nocie z dnia 14 b. m. proponuje wprost układy pomiędzy zgromadzeniem ambasadorów europejskich a Portą. Otóż teraz właśnie gabinety zastanawiają się nad instrukcjami dla posłów w sprawie zbiorowego wystąpienia, bez względu na proponowane konferencje. Dyplomatyczna wodzianka, jak złośliwie powiada wiedeńska *Presse* rozcieńcza się z dniem każdym coraz bardziej.

Paryski dziennik *Soir* podaje treść listu, rzekomo przez posła greckiego Brailasa pisanego do ministra spraw zewnętrznych, pan Barthélemy St.-Hilaire, który uważanym ma być niejako za odpowiedź na pamiętną notę okólnikową francuskiego *premiera*. Brailas stara się udowodnić, iż mocarstwa obowiązane są do wykonania uchwał konferencyjnych.

Co się tyczy projektu sądu rozjemczego, poseł grecki robi słuszną poniekąd uwagę, iż z natury rzeczy praktycznych rezultatów nie mógłby on był sprowadzić, gdyż nawet gdyby Grecja była przyjęła ten projekt, uchwałę sądu byłaby Turcja z pewnością odrzuciła, a przynajmniej starała się wymknąć. Wtedy potrzebaby było, tak samo, jak dziś, zastanawiać się nad środkami wypełnienia zobowiązań kongresowych.

Co do wspomnionego projektu rozjemczego, który faktycznie zeszedł już z porządku dziennego, mamy do zanotowania nowe usiłowania wskrzeszenia go na widowni parlamentarnej.

Oprócz interpelacji zapowiedzianej w francuskiej izbie deputowanych na dzień 3-go lutego, zapowiedziano także interpelację w parlamencie włoskim, który przed kilkoma dniami rozpoczął swoje obrady.

Dzienniki francuskie zajmują się teraz żywo ostatnią mową p. Gambetty i starają się każdy na swój sposób scharakteryzować jej znaczenie. Jeden z deputowanych prawicy zawołał podobno po skończonem przemówieniu prezesa izby: „Ależ to istna mowa tronowa!“ *Pays* nazwał ją orędziem prezydenta.“

Faktem jest mówi *Presse*, iż p. Gambetta mówił, jak ktoś, komu wszelką władzę nadano. *Nord. Allg. Ztg.* krótko i węzłowato zbyła tę mowę przytoczeniem zdania z *Journal de St. Peters.*, według którego Delfin republiki mówił tak, jak każdy przewódzca partji stojący u steru zwykł przemawiać. Panowie Guizot i Rouher swojego czasu także inaczej nie

W ostatnich dniach telegramy z Włoch zapowiadały nowe demonstracje i ruchy *irredendystów*. Rozumie się, iż przy tej sposobności nie zabrakło pogróżek i postrachów dla rządu austryjackiego, któremu zawsze od strony południowej grozi niebezpieczeństwo. Uderzono i teraz w Wiedniu na alarm, gdy telegraf przyniósł wiadomość, iż Garibaldi przygotowuje jakąś wcale niepożądaną niespodziankę dla Austrji z początkiem wiosny. Prasa austryjacka zaprzemawiali. To zostawienie prezesa Izby republikańskiej z owemi osobistościami pamiętnej epoki jest chyba więcej niż złośliwe.

Republikanizm zaczyna sobie zdobywać coraz więcej zwolenników; do jego obozu zaciągają się teraz nawet dezerterzy bonapartyzmu i orleanizmu. *France* zamieściła list do wyborców p. Duguë de la Fauconnerie, który oświadcza im, że zmienił przekonanie i składa mandat, aby jako kandydat stronnictwa republikańskiego wejść powtórnie do Izby. Przykład tej renegacji jest pewnego rodzaju *signum temporis* i zapewne do ukończenia kadencji parlamentarnej powtórzy się jeszcze niejednokrotnie. W tym samym rodzaju jest także odstępstwo jednego z najzłośliwszych publicystów francuskich pana P. I. Weissa, który przez dziesięć lat obrzucał republikę ostremi strzałami swego dowcipu i drwinek publicznych, aż w końcu sam się przerzucił na stronę przeciwną i teraz w *Revue politique et littéraire* pisze hymny pochwalne na cześć polityki pana Gambetty, którego podnosi pod niebiosa i broni od zarzutów, iż bez odpowiedzialności jawnej rządzi Francją, trzymając się za kulisami publicznej widowni.

W parlamencie niemieckim wniosek Windhorsta w zręczny sposób uszczuplający ustawy majowe, zajmuje wszystkie stronnictwa. Ks. Bismarck poświęcił przedwczoraj całe dwie godziny na naradę ministerjalną w tym przedmiocie; chodziło o kwestję ważną; o to mianowicie, jakie stanowisko ma zająć rząd wobec tego wniosku. Kanclerz zjawił się już dwa razy w sali obrad parlamentarnych, ale udziału w dyskusjach nie brał; spodziewają się, że to wkrótce już nastąpi.

apelowała do rządu włoskiego, który też musiał ze swej strony poczynić kroki odpowiednie, aby ponawiającym się agitacjom nałożyć hamulec. Oto już teraz głoszą, że Garibaldi z powodu słabego zdrowia nie przyjmie udziału w mityngu demokratycznym, który zebrać się ma w Rzymie.

Rząd zaś za pośrednictwem swego organu *Diritta* oświadcza bezimiennie, że wie sam co mu robić wypada i napomnień ze strony prasy nie potrzebuje; zarzuca też dziennikom niemieckim, iż z okazji wydrukowania ostatniego listu Garibaldiego, zaczęły znowu opinję publiczną podjudzać przeciw rządowi i narodowi włoskiemu.

W rzędzie pogłosek, nadchodzących ze Wschodu stanęła nowa, wcale oryginalna i sensacyjna na pozór, ale po bliższem roztrząśnieniu zupełnie bezpodstawna. Oto grecki dziennik *Ephemeris* donosi o istnieniu planu wyprawy oddziału ochotniczego, złożonego z 10,000 ludzi, do Smyrny, w celu obalenia tam dynastji Osmanów a zamianowania Midhata-baszy sułtanem. Słyszeliśmy już o tem z innego źródła, ale nie chcieliśmy powtarzać tej kaczki dziennikarskiej. *Presse* robi słuszną przy tej sposobności uwagę, iż wyprawa taka może jest rzeczywiście w planie greckich wartogłowów, ale zachodzi kwestja, czy muzułmanie zechcą uznać Kalifa wprowadzonego przez helleńskich awanturników.

O tem zapewne projektowicze greccy nie pomyśleli.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 26-go. (Urzędowe). Telegram jenerała Skobelewa z Geok-tepe z dnia 12 (24) b. m. o godzinie 9-tej wieczorem donosi: Dziś po krwawej 9-ciogodzinnej walce wzięliśmy szturmem wszystkie ufortyfikowane pozycje nieprzyjaciela w Geok-tepe i Demel-tepe. Nieprzyjaciel na całej linji został pobity i na przestrzeni 15 wiorst zniszczony. Zwycięztwo kompletne. Zabraliśmy mnóstwo broni, armat, amunicji i prowiantu. Straty nasze obliczają się. Straty nieprzyjaciela kolosalne. Wojska walczyły z prawdziwem bohaterstwem.

Londyn 26-go. — W ciągu dzisiejszego posiedzenia izby gmin Biggar był podwakroć przywoływany do porządku, poczem Eorster wniósł wykluczenie go z izby na dzisiejsze posiedzenie. Wniosek przyjęty 60 głosami przeciw 30. Irlandczycy wnoszą odroczenie dyskusji. Wniosek 227 głosami przeciw 34 odrzucony, poczem podjęto dalszą rozprawę nad wnioskiem Gladstona, domagającym się absolutnego pierwszeństwa obrad dla bilu o zabezpieczeniu własności i osób w Irlandji. O godzinie 12-tej w nocy Byrne jeszcze raz wnosi odroczenie dyskusji, a Grey wprost odroczenie sesji parlamentu. Gladstone oświadcza, że wobec taktyki irlandczyków wypada izbie kontynuować posiedzenie, dopóki kwestja pierwszeństwa nie zostanie rozstrzygniętą. Northcotte popiera zdanie premiera. Rozprawy trwają przez całą noc. — *Biuro Reutera* donosi z Buenos Ayres: chilijski i peruwiański ministrowie spraw zagranicznych zapewniają, że pokój między obu stronami wkrótce będzie zawarty.

Dublin 26-go. — Proces Parnella zakończony. Przewodniczący ławy przysięgłych oświadczył, że jury nie zgodziły się na jednomyślny werdykt. Sędzia prezydujący rozwiązał ławę przysięgłych. Parnellowi opuszczającemu salę sądową, wyprawiono entuzjastyczną owację.

Berlin 26-go. — Wszystkie mocarstwa postanowiły polecić ambasadorom swoim w Stambule, aby wzięli udział w konferencji z Portą o uregulowanie sprawy greckiej.

Rzym 26-go. — *Italie* donosi, że mityng w sprawie powszechnego głosowania, na którym prezydować ma Garibaldi, odbędzie się dopiero 14-go lutego.

— Artykuł nadesłany.

Pabianice, d. 22-go stycznia 1881 r.

Do wiadomości powszechnej!

Obiegające pogłoski powodują nas do wyjaśnienia naszego stosunku z firmą A. Goldfeder w Łodzi. Od chwili istnienia naszego interesu zostawaliśmy w stosunkach bankierskich wyłącznie z p. A. Golofeder, nie mając powodu do skarg; zdarzyło się przed kilku tygodniami, że młody człowiek, który wystąpił z interesu p. A. Goldfeder i zaangażowany został do filji łódzkiej p. Wilhelma Landau, kilkakrotnie do nas się zgłaszał z natarczywemi prośbami o zawiązanie stosunków handlowych z p. Wilhelmem Landau, tem żądanie swoje ustawicznie motywując, że jego poprzedni chlebodawca nas wyzyskiwał.

Odepchnęliśmy wszelkie tego rodzaju oskarżenia i odmówiliśmy zmianę naszych stosunków bankierskich, a nadto na skutek owocześnie krążących pogłosek doręczyliśmy p. A. Goldfeder pismo usprawiedliwiające, przeznaczone do opublikowania.

Wypadki wydarzone w pewnej cukierni miasta Łodzi, spowodowały wspomnionego już młodzieńca z kantoru p. Wilhelma Landau do podróży do Pabianic dla wyszukania dowodów na swoje twierdzenie dawniejsze, a ponownie przytem powtórzone. Oburzeni głównie tam, że według tych oskarżeń Personaż naszego domu jest w sprawę ową zamieszany (interessirt) i na skutek jego nalegań powierzyliśmy owemu młodzieńcowi pakiet rachunków etc. firmy A. Goldfeder z poleceniem wręczenia tych dokumentów wspólnikowi naszemu w Łodzi, p. Hermanowi Krusche, dla ich sprawdzenia. Zamiast spełnić to nasze zlecenie, młody człowiek użył owych dokumentów w ten sposób, że je wręczył swemu obecnemu pryncypałowi, p. Wilhelmowi Landau. Ten ostatni zgromadził naokoło siebie tłum ciekawych i dokumenta publicznie pokazywał, usiłując przekonać, że zachodzą diferencje.

Skorośmy nazajutrz zażądali zwrotu owych dokumentów, przyrzeczono nam ich wydanie, pod tym jedynie warunkiem, postawionym przez pana Wilhelma Landau, iż on dla ochrony od dalszych obelg i dla możności pokazania się na giełdzie musi mieć dowód, że z naszej strony na razie nic opublikowanem nie zostanie. Gdy sami powzięliśmy nieufność i chcieliśmy za jaką bądź cenę zwrotu listów, aby się módz dokładnie przekonać, czy pogłoski na prawdzie są oparte telegrafowaliśmy do p. A. Goldfedera w Warszawie, aby zatrzymał udzielone mu przez nas oświadczenie i byliśmy zmuszeni dać kopję tego telegramu p. Wilhelmowi Landau i *ten użył kopji, bez naszego pozwolenia, ażeby ją z komentarzami drukiem ogłosić, a nawet po cofnięciu wspomnionego oświadczenia Wilhelm Landau kilka listów zatrzymał bezprawnie.*

W swoim też czasie, natychmiast po żądaniu p. A. Goldfedera, przystąpiliśmy do rewizji rachunków i *oświadczamy, że w obrocie dosięgającym w ciągu dwóch lat cyfry dwóch miljonów rubli, pomyłki w obliczeniu kursów, procentów i rachunków, redukują się do kwot drobnych i są takie, jakie się wszędzie przytrafić mogą i że żadnych innych pomyłek nie znaleźliśmy.*

Jednocześnie oświadczamy bardzo chętnie, że w dawniejszych czasach, gdy mało stosunków bankierskich stało dla nas otworem, p. A. Goldfeder w pełnem zaufaniu przyszedł nam w pomoc i *że z nim nadal w stosunkach handlowych pozostajemy.*

2082 (podpisano) **Krusche et Ender.**

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Maseczko z żółtemi różami! — Poznałem cię na trzeciej maskaradzie! Jesteś jedną z B. Nie tyle zaintrygowałaś mnie, ile zajęłaś uroczą swoją postacią. Kiedyż cię ujrzę? Wszak przyjdziesz na czwartą maskaradę i będziesz ozdobioną żółtą różą. Choćby ona najdrobniejszą była, dojrzy ją zawsze jeden z podbitych przez ciebie.—*S. A.* —2162

— **„Białej Róży“.** — Na 4-tej maskaradzie nie możebne widzenie się — w sobotę wieczorem czekam w cukierni wiadomej o 7-mej, lub oznacz inaczej.—*X.* —2145—

Cena okowity z dnia 27 stycznia.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.31⁸, garniec rs. 2.38.

— Dziś rano zimna st. 18, w południe zimna st. 15.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4, cali 4.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 26 stycznia 1881 r.

Pszenica	wyborowa	156 — 162
	średnia	132 — 148
	ordynaryjna	115 — —
Żyto	wyborowe	138 — 139
	średnie	128 — 136
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień	wyborowy	105 — 118
	średni	78 — 98
	ordynaryjny	— — —
Owies	wyborowy	106 — 108
	średni	95 — 103
	ordynaryjny	— — —
Groch		98 — 118
Gryka		102 — 116
Kasza jaglana	wyborowa	140 — 150
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 26 stycznia 1881 r.

	z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	47.40	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.61	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.25	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.60	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	99.75
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.25	—.—
„ „ „ „ m.	99.—	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.60	—.—
„ „ „ „ II	91.55	—.—
„ „ „ „ III	90.40	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.10	—.—
„ „ m.	86.—	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I. II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.30	—.—
II „ „ rs. 100	92.30	—.—
III „ „ rs. 100	92.30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	294.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	164.	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	325.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki maszin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	—.—	300.

Wartość kuponów:

Od Listów Zastawnych 4% k. 38⁸⁄₉.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 48³⁄₅.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 161¹⁄₁₀.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 119½.
Od Listów Likwidacyjnych k. 62⅕.
Od obligów skarbowych k. 128⁹⁄₁₀.
Od Pożyczki premjowej I emisji k. 19²⁄₅.
„ „ „ II emisji k. 186¹⁄…

!!!Nie szukajcie!!!

gdyż

nigdzie taniej i lepiej kupić nie można

jak w znanym

nie tylko u nas w Królestwie lecz i Cesarstwie

ze swej niezwykłej

TANIOŚCI

Składzie różnych Towarów

przy rogu ulic **DZIKIEJ i NOWOLIPEK** dom **Brauna Nr 1, mieszkania 10.**

gdzie sprzedają się po cenach niepraktykowanie TANICH następujące przedmioty a mianowicie:

Ręczniki tureckie kąpielowe niciane po 40 kop.
Ręczniki niciane, 2½ łokcia długie, po 42 kop.
Ręczniki wyborowe, 3 łokcie dług. prawdziwe niciane, po 50 kop.
Ręczniki kuchenne, tuzin 2 Rs. 40 kop.
Ręczniki adamaszkowe w kwiaty, po 18 kop. łokieć.
Płótno najtrwalsze na maglowniki i domowego użycia po 14 kop.
Płótno wyborowe niciane na gacie, po 20 kop. łokieć.
6 Serwet adamaszkowych desserowych za 60 kop.
6 Serwet adamaszkowych dużych stołowych za Rs. 1 kop. 80.
Garnitur stołowy na 6 osób, wyborowy, za Rs. 4 kop. 60.
Garnitur stołowy na 12 osób, wyborowy, za Rs. 8.
Serwety himalajskie, prześliczne, do salonu, po Rs. 4 kop. 50.
Madepolanu cienkiego, wyborowego, po kop. 25 łok.
Cretonu zdrowia, znanego ze swej wyborowej dobroci po kop. 16 łok.
Creassu **pół płótna**, po kop. 11, 12 i 13 łokieć.
Płótna **kreasowe**, na prześcieradła, bez szwu 2½ łokcia szerokie, po kop. 24 łokieć.
Perkalu wyborowego 1½ łokcia szerok. po kop. 12½ łokieć.
Prześcieradła gotowe wyborowe, znaczone i obrębiane, bez szwu, po Rs. 1.
Powłoczki wyborowe po kop. 75.
Purpur najlepszy na wsypy po kop. 30.
Barchany wyborowe, ciepłe, z kutnerem, po kop. 12, 15, 17, 20, 23 i 25 łokieć.
Flanelka drukowana, szeroka, najlepsza, po kop. 20 łokieć.
Kaftaniki i Koszulki trykotowe bardzo ciepłe, po kop. 90.
Skarpetki i Pończochy bardzo tanio.

Ogromny wybór BIELIZNY męzkiej i damskiej.

Największe obstalunki przygotowują się w przeciągu 24 godzin.

Obstalunki z prowincji wysyłają się akuratnie.

Proszę adresować do Składu Towarów: **róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.**

k2—0—1374—

Sala Licytacyjna prywatna,

Miodowa Nr 11.

Od Nowego-Roku **w każdą Sobotę**, odbywać się będą **w SALI**

Licytacje,

na wszelkie towary sprzedawane każdodziennie, a mianowicie: na meble, galanterje, jedwabne, wełniane i skórzane wyroby, oraz t. p. Początek Licytacji o godz. 1-szej po południu.

k12—0—30855—

Fabryka Rękawiczek

przez lat kilka z powodzeniem przez kobietę prowadzona, z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia wraz z towarem.—Bliższą wiadomość powziąć można w Kiosku obok Kopernika.

k—2015—2—6

Kantor Kaucjonowany Komisowy

E. Dobieckiej,

Ulica Hr. Berga Nr 11.

Człowiek zaufania z zaręczenia osób wiarogodnych w Warszawie, posiadający języki: rosyjski i francuzki, naukowo wykształcony, pragnie zająć miejsce w biurze, fabryce lub bibljotece. k—2125—1—1—

Biuro komissowe kaucjonowane, b. rejenta Józefata Fedeckiego,

w Warszawie, Miodowa Nr 3.

Ma zleconemi **do sprzedania**: a) **KOLONJĘ** pod Warszawą, około włók 3-ch, z połową łąk, za 18,000 rs. z inwentarzem; bliskość miasta i ładne położenie nadają się do letnich mieszkań;—b) **Kilka DOMÓW** na różne ceny, z tych dwa z frontami do budowy, jeden z przestrzenią blizko 30,000 łokci kw., w najpiękniejszej części miasta; za niektóre przyjęte będą w szacunku place, lub sumy hypoteczne;—c) **Grunta** na wzgórzach pod Warszawą, o wiorst tylko parę od rogatek, zdatne pod wiatraki, częściowo po rs. 300 za morgę.—Biuro otwarte codziennie.

k—2121—1—3

Poszukuje od Ś-go Jana r. b.

SKLEPU

za rs. 1,000 i wyżej, oraz na mieszkanie 4-ch lub 5-ciu pokoi za 500 do 600 rs., choćby w oficynie, przy ulicach: Krak.-Przed., Nowy-Świat, Wierzbowej lub Czystej i oddzielnie 9 do 10 pokoi, razem lub w 2-ch częściach, w okolicy ulic: Długiej i Tłomackie za 1,500 rs. mniej więcej. Tyleż pokoi wraz ze sklepem, z takimże podziałem i w takiejże cenie ma do wynajęcia na fabrykę lub zakład jaki w środku miasta, również od Ś-go Jana, **Biuro pośrednictwa i zleceń b. rejenta J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3. Obok pośrednictwa, załatwia wszelkie drobne komisa i zlecenia.** Otwarte codziennie. k—2123—1—3

Z d. 1-m Stycznia 1881 r. został otworzony

Skład Mąki Pszennej,

Młynów Woronhowieckich na Wołyniu T. Dorożyńskiego, urządzonych z najnowszemi udoskonaleniami w młynarstwie i wyrabiających najwyższe gatunki mąki, nagrodzonej wielkim srebnym medalem w 1880 roku, na wystawie Powszechnej Rolniczej w Kijowie.—Sprzedaż i zamówienia uskutecznia **Henryk Orzechowski**, przy ulicy **Chmielnej, Nr domu 46, mieszkania 17.**

k2053—1—10

Sprzedaje się

ruski siwy KOŃ,

wzrostu 4½ cali na miarę, do zaprzęgu w parze lub pojedyńczo. Widzieć można codziennie w stajniach Artylerji na Powązkach.

k2108—1—3

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem od 10 do 12,000 rs., do Fabryki istniejącej już od lat 10-ciu w Warszawie, obecnie odbudowanej i powiększonej, — gwarancja hypoteczna.—Adressy pod lit. **P. K. 10** uprasza się nadsyłać do Warsz. Agentury Ogłoszeń, Senatorska 22. k2116—1—3

Druga Wielka ILLUMINACJA

na ślizgawce w łazienkach.

W Piątek dnia 16 (28) Stycznia 1881 r.

Początek o godz. 7 i pół do 10 i pół wieczorem.

W razie niepogody illuminacja odłożoną zostanie do Poniedziałku dnia 19 (31) b. m.

k2132—1—1—

KAPITAŁY

w różnych ilościach od 1,800 do 11,000 rs., na domy w Warszawie, na 8% ma sobie zlecone do lokacji; a rs. 6,000 i 4,000, te ostatnie z ustępstwem 15% i dobrem na takichże domach zabezpieczeniem do odstąpienia. **Biuro komissowe pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3.** k—2124—1—3

MAGAZYN

Wyrobów Jubilerskich

pod firmą

Ch. Rosenband,

mieszczący się poprzednio na Nalewkach pod Nr 8, przeniesiony został na róg Senatorskiej i placu Teatralnego pod Nr 25, do domu p. A. Neprosa (dawniej Petyskusa).

k—2122—1—3

Ceny umiarkowane.

NOWO-OTWORZONA

RESTAURACJA

EDWARDA PORĘBSKIEGO,

Krak.-Przedmieście Nr 67, wprost Resursy Obywatelskiej,

poleca

Śniadania i Kolacje à la Carte,

OBIADY

po 50 i 30 kop. od godziny 1 do 5.

W Niedzielę i Czwartki FLAKI garnuszkowe i zwyczajne.

k—2119—1—6

Piwo na kufle z Browaru W. Kijok & Comp.

Na sezon wiosenny, mamy honor polecić.



Kultywatory oryginalne Kuhnkego,

podług opinji wielu postępowych i renomowanych gospodarzy, niezbędne w każdem racjonalnie prowadzonem gospodarstwie.

Szczegółowe świadectwa wyrażające się z najwyższem uznaniem o zaletach i rezultatach, **Kultywatorem Kuhnkego** osiągniętych, również o wyższości tego narzędzia nad Kultywatorami wszystkich innych systemów, przesyłamy na każde żądanie odwrotną pocztą.

Ze względu na napływające ze wszystkich stron zapotrzebowania **oryginalnych Kultywatorów Kuhnkego**, upraszamy uprzejmie, **o najwcześniejsze przesyłanie** nam zamówień, ponieważ nie ręczymy czy późniejsze zlecenia w porę wykonać będziemy w możności.

Cena oryg. Kultywatora Kuhnkego, wynosi **rs. 80**, franco Warszawa.— Zapasowe radlice po rs. 3 kop. 50 sztuka.

Kultywatory oryginalne Kuhnkego, nabyli od nas między innemi:

W-ny Władysław Śliwiński w Emiljanowie,	W-ny Trzaskowski w Krzykosach,
„ Łebkowski w Pęcławicach,	„ Wentzel w Kruśnicy,
„ Karol Lentz w Pałukach (3 egzemp.),	„ J. Radziszewski w Regułach,
„ Weisflog Gryżewski i S-ka w Łęczycy,	„ Makomaski w Trębaczowie,
„ Jan Bardziński w Zaborowie,	„ Artur Śliwiński w Ruszkach,
„ Sokołowski w Włodawie,	„ Trzaskowski w Goślubinie (2 egzem.)
„ Domański w Jasieńcu,	„ Michalski w Żelaźnie,
„ Z. Młocki w Woli Rasztowskiej,	„ Gustaw Lentz w Rembowie (2 egzem.),
„ Wassman w Janinie,	„ K. Trzaskowski w Gołąbkach,
„ Jarocki,	„ Ciechanowski w Grodźcu,
„ Bosko w Żeliznie,	„ J. W. Ustyanowicz w Kijowie,
„ Suski w Giżycach,	„ Ponikiewski w Przewodowie (2 egz.),
„ Moszczeński w Broniszach,	„ P. Śliwiński w Kaleni,
„ S. Wężyk w Chotyczach,	„ J. Karwowski St. Piotrków,
„ Chąciński w Żywocinie,	„ Chrzanowski w Koble,
„ Stojowski w Brudzicach.	„ J. Śliwiński w Kaszewach,
„ Wł. Kronenberg w Szymanowie,	„ Limprecht St. Pruszków,
„ Bardziński w Lesicach (2 egz.),	„ Walewski w Dzierzbicach (2 egz.),
„ Kurtz w Żulinie,	„ Jełowicki w Stadnikach (2 egz.),
„ Wiśniewski w Łazinie,	„ J. Pietruszewski w Rudni,
„ T. Jelnicki w Bukowiu,	„ Tullenius w Żabiczkach,
„ Szepelew w Kremienczugu,	„ Karwosiecki w Prądzewie,
„ Adriganiew w Nikolsku (gub. Tamb.),	„ Wierzycki w Hucisku,
„ Jarowyj w Symbirsku,	„ Chrzanowski St. Baby,
„ Rogawski w Kodrębiu,	„ Połtoracki w Orle,
„ Jenerał Annenkow w Moskwie,	„ J. Popiel w Wojczy.

Wasilewski & Kaniewski

Warszawa, Nowo-Senatorska, Hotel Litewski.

k—924— 3—3



Fabryka Fortepianów JÓZEFA HILDT,

DAWNIEJ

ANTONIEGO HOFER.

ELEKTORALNA Nr 6.

k—989—4—

FABRYKA WYROBÓW

Z BRONZU I INNYCH METALI

Spółki Udziałowej,

nagrodzona srebrnym medalem na Wystawie Paryzkiej z 1878r.

w Warszawie, ulica Tamka Nr 2831, 6 nowy, w domu własnym, wykonywa roboty z bronzu, mosiądzu, srebra, miedzi, cynku i innych kompozycji metalowych, mających zastosowanie: w budownictwie, ozdobach świątyń, pałaców, salonów, buduarów, sklepów i w ogóle apartamentów bogatych pod względem wykończenia i gustu.— Wszelkiego rodzaju galanteryjne wyroby, figury, pomniki, płaskorzeźby, ornamenty, okucia do okien i drzwi wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje przedmioty do złocenia ogniowo i galwanicznie, srebrzenia, niklowania i bronzowania.

Podejmuje się odlewów z bronzu, mosiądzu i innych metali z danych i własnych modeli, dla fabryk i wykończa takowe.

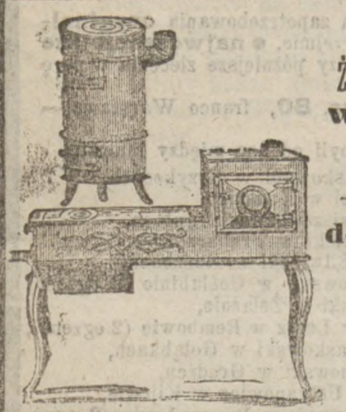
Fabryka poszukuje w Rossji i na prowincji zdolnych i odpowiedzialnych agentów.

k—17344—28—52

PĄCZKI na świeżem maśle i FAWORKI,
codziennie od godziny 1-szej poleca Fabryka Biszkoptów
J. SZTENGEL,
ulica Marszałkowska Nr 62, obok domu W. Blocha,
oraz wielki wybór CIASTEK drobnych do wina i herbaty.—Przyjmują się obstalunki na **Torty, Ciasta, Kremy, Lody i Galarety.** к—358—6—12

!!!NA KARNAWAŁ!!!
Ważna wiadomość dla Dam!
W PRACOWNI SUKIEŃ i OKRYĆ DAMSKICH
M. KRUBSKIEJ,
Marszałkowska Nr 34, róg Złotej,
odrabiają się **Suknie balowe i strojne w**
!!48 godzinach!!
od rs. 4 do rs. 6, podług otrzymywanych **co tydzień wprost z Paryża** najposzukiwańszych żurnali. — Tamże można dostać najgustowniejszych i najmodniejszych damskich **wołnierzy dżetowych,** podszywanych atłasem à la pompadur **od rs. 3—4.** — O czem mam honor zawiadomić JJWW. i WW. Panie. к—839—5—9—

Pierwsze koncesjonowane Biuro dla Incassa dokumentów pieniężnych,
Krakowskie-Przedmieście Nr 19 (dawniej Miodowa Nr 3),
przyjmuje wszelkie dokumenta pieniężne poterminowe do realizacji, a mianowicie: weksle, rewersa i rachunki kupieckie.—Sprawy w Sądach z oddanych dokumentów do inkassa, wrazie potrzeby przeprowadza swoim kosztem. — Mając rozgałęzione stosunki, przyjmuje wszelkie interesa w zakres incasso wchodzące, tak na całe Cesarstwo jak i na Królestwo. — Biuro otwarte od godziny 9 rano do 2 i od 5 do 7 w wieczór. к—1722—4—6



PIECE. I KUCHENKI
żelazne, lane i blaszane, patentowane,
wewnątrz grubo wykładane glinką paloną, od najmniejszych w cenie rs. 3, do największych, najozdobniejszych i najnowszej konstrukcji, polecają
Krzysztof Brun i Syn
w Warszawie, Plac Teatralny.
D—1001— 3—3



MAGAZYN ZAGRANICZNYCH i WARSZAWSKICH MEBLI
P. Globus w Warszawie
Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost hotelu Saskiego,
poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych.—Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wiedeńskich, z fabryki Braci THONET w Wiedniu. к—23748—17—20

ADMINISTRACJA **w Warszawie,** Erywańska Nr 8.	**Fabryka Bryczek i Wozów w Szydłowcu, gub. Radomska.**	ADMINISTRACJA **w Warszawie,** Erywańska Nr 8.

zostająca pod technicznem kierownictwem uzdolnionego specjalisty, zaopatrzona w znaczne zapasy suchego doborowego materjału, wyrabia **Wozy** rozmaitego gatunku, gospodarskie, węglarki, piwowarskie, platformy i t. p., **Bryczki** wszelkiego rodzaju, na ressorach i bez ressorów, **Wózki** galicyjskie, krakowskie, węgierskie; **Najtyczanki, Pająki, buc.** i t. d.—**Ceny stałe umiarkowane;** illustrowane cenniki na żądanie **bezpłatnie.** Fabryka wykonywa reperacje narzędzi rolniczych. Główna agentura u p. **Edwarda Kempnera w Warszawie,** Trębacka Nr 9.
к—942—5—0 **J. Szczepanowski i S-ka.**

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH,
ulica Długa Nr 550,
posiada wielki wybór najświeższej GARDEROBY męzkiej, po cenach umiarkowanych przez biegłych oznaczonych.
Wszelkie obstalunki tak ze swego jak i dostarczonego materjału z pośpiechem dopełnia. к—24241—11—0

Nowo-otworzony Skład
Trumien metalowych,
przy fabryce
Stanisława Żerańskiego,
ulica Tłomackie Nr 6 i Długa Nr 51.
Wielki wybór.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Ceny umiarkowane.
к—836—6—15

Sposobem domowym
Pralnia Bronisławy.
Oprócz wszelkiej bielizny, przyjmuje do prania białe Krawaty, Kamizelki i Chustki Kamelerowe.
Róg ul. Zielnej i Próżnej.
к6—6—30346—

Possesja do sprzedania,
około 15,000 łokci □, dochód 3,000 rs. szacunek prawie cały pozostawia się na gruncie na lat kilka, z procentem 7%.—Bliższe szczegóły: Wspólna 14, u właściciela domu, codziennie do 11 rano. к—2037—2—4

Kąpiele, Książęca Nr 4,
pierwszy dom od Nowego-Światu.
к—13864—160—300

Korki
do wina, piwa, likierów, wódki i dla aptekarzy, z renomowanej fabryki korków pana
Percy Jakobsa
w RYDZE,
w najbardziej używanych gatunkach są zawsze na składzie
F. Biernatha
w Warszawie, **Senatorska** Nr **22.**
к5—6—1697—

Jest do wydzierżawienia w każdym czasie
BUFET
w Klubie Oficerskim Austryjackiego pułku w Cytadeli.—Kandydaci mogą przejrzeć warunki dzierżawy w tymże Klubie, w bibljotece u Bobrownikowa. к—1846—3—3

Ważna wiadomość!
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na bieżący karnawał przyszykowałam znaczny wybór kwiatów, podług modeli paryzkich, po cenach zniżonych.—Ulica Świętojerska Nr 24, p. firmą „Berty.“
к—1507—3—3

Dla dogodności
Szanownych Pań i Panów, przeniosłem swój Zakład Jubilerski do Sklepu na ulicę Rymarską róg Senatorskiej Nr 2, do domu W-nej Hrabini Przeździeckiej.
Z szacunkiem
L. IFLAND.
к—652—6—6

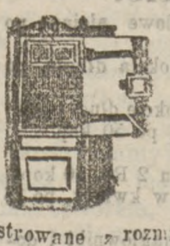
Do wynajęcia
dobór Domin i Kostjumów,
zupełnie nowych. Co do gustu i taniości, publika raczy się na miejscu przekonać.—Ulica Freta Nr 4, wprost Długiej.
к12—20—30459— **J. Czarnecka.**

Dziś i codzień,
prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.
w Restauracji S. Zięciakiewicza,
Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.
к—29246—29—0

Nauczycielka
wysoko uzdolniona, w średnim wieku, trudniąca się lat kilkanaście edukacją panienek, może wyjechać na prowincję, w guberniję zachodnią, lub do osady fabrycznej, do panienek, bądź początkujących, bądź na dokończeniu będących. Adres: Bogusł. Freta Nr 5, mieszkania 17. к3—6—1230—

NAUCZYCIEL,
emeryt, bez familji, znajdzie przyzwoite utrzymanie i wynagrodzenie za zajmowanie się jednym czternastoletnim wychowańcem znajdującym się w domu rodzicielskim.—Zgłoszenia wraz z warunkami, proszę adresować „Dominium Służewo przez Aleksandrów pograniczny, Dr. Żel. Warsz.-Bydgoska.
к—1793—3—3

Najkorzystniej dostać można
MEBLI:
Garnitur czarny, masiv gruszkowy i całe urządzenie dębowe sali jadalnej. Krzesła stołowe od rs. 4 para, para Komódek starożytnych z bronzami, za cenę niżej kosztu. Stara Poczta, naprzeciw hotelu Rzymskiego, pod zegarem, u stolarza P. Majchrzaka.
к—2023—2—3



SPECJALNA FABRYKA
kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat Nr 38.
Wielki wybór. **Cenniki illustrowane** z rozmiarami i wagą.
к—19363—90—150

Największa Parowa Fabryka



Gorsetów.



Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że na obecny sezon karnawałowy posiadamy na składzie przeszło 3,000 gorsetów trzcinowych i fiszbinowych.
Obstalunki wszelkich innych gorsetów, będą załatwiane w ciągu 24 godzin.
Z szacunkiem
Wilhelm Steiner i brat.
Fabryka w Wiedniu
Neubau Siebensterngasse.
Fabryka w Warszawie.
Świętokrzyzka Nr 24.
к554—8—10

PIANISTA
znany z dobrego grania do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory i wesela ze skrzypcami lub bez, w Warszawie i na prowincji, oraz wynajmuje fortepian.—Tamże jest do sprzedania **Fortepian** za rs. 75.—Ulica Chłodna Nr 56, schody frontowe, trzecie piętro, mieszkania Nr 16. к—1899—2—3



MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63**
w domu : Hr. Kwileckich Zawisza.
Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane. **Wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firma
ZAŁĘSKI & Com.
100 —0 — 117 —к

Powozy i Karety
w hotelu Drezdeńskim, ulica Długa Nr 30, kantor wynajmu w hotelu Nr 34. —1159—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5).
Дозволено Цензурою. Варшава 15 (27) Января 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 21.

Dnia 27 stycznia 1881 roku. *Czwartek.* *Dnia 15 (27) stycznia 1881 roku.*

Najobfitsza Czytelnia Francuzka.

Księgarnia S. SENNEWALDA, przy ul. Miodowej Nr 4,

poleca swoją **francuzką Czytelnię,** składającą się obecnie z 4107 numerów (20,000 tomów przeszło). Czytelnia dopełnia się wszelkiemi nowościami, lżejszej doborowej literatury. Nowo wydany Dodatek do katalogu, otrzymają abonenci bezpłatnie. Zastaw rs. 3. Abonament miesięczny rs. 1 kop. 20. D—1806—2—3

Zawiadomienie.

30 Połtawski Pułk piechoty, zawiadamia osoby interesowane, że z rozporządzenia Władzy Wyższej dnia 29 Stycznia (10 Lutego) o godzinie 12 w południe, w Łazienkowskich Kirasjerskich Koszarach w Warszawie, odbędzie się sprzedaż przez licytację 12 wielkich szpitalnych furgonów, ze wszystkiemi należącemi rekwizytami. Licytacja się zacznie od 922 rubli. D—1781—3—3

Tapicer

podejmuje się wszelkich robót Tapicerskich, w Warszawie i na prowincji, przerabiania Mebli, Materacy, zakładanie Firanek, oczyszczanie z móli i farbowania pokryć na meblach w różnych kolorach, bez zdejmowania, zaczem poręcza.—Ulica Śliska Nr 3. D—1882—2—3

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ,

do handlu kolonjalnego, od lat 14-tu do 16-tu. Wiadomość na miejscu przy ulicy Twardej Nr 24. D—1875—2—3

Potrzebną jest zaraz na wieś, w blizkości Warszawy

NAUCZYCIELKA

z wyższem wykształceniem i muzyką.—Wiadomość: Marszałkowska Nr domu 28, mieszkania 3, w godzinach po południowych. D—1861—2—3

Biuro Kaucjonowane Komisowe Józefa Łuczyńskiego

Nr 6, Krakowskie-Przedmieście vis-à-vis św. Krzyża.

Niemka z wyższem wykształceniem, posiadająca ładne robótki ręczne, życzy umieścić się na której z **Pensji** lub w prywatnym domu, **Guwerner Francuz, Technik wykwalifikowany, Korepetytorzy** do wszystkich przedmiotów, **Angielka** z konwersacją francuską i niemiecką, poszukuje zajęć. Potrzebne są: **Bona niemka** z francuską konwersacją i **Bona francuska Nauczycielka** z patentem z ruskiego gimnazjum z konwersacją francuską pod korzystnemi warunkami. D—1930—2—2

Języka Niemieckiego

uczy z konwersacją doświadczony **nauczyciel,** za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 71, mieszk. Nr 21, 1-sze piętro w prawej oficynie, od 12 do 2, lub od 9 do 10 wieczór. D—6—6—316—

Biuro Komisowe Kancjonowane Józefa Łuczyńskiego

Nr 6. Krakowskie-Przedmieście, vis-à-vis św. Krzyża,

ma do sprzedania

Trzy domy:

Jeden za miastem masiv murowany z gruntem za sumę rs. **35,000; drugi** przy jednej z pryncypalnych ulic za sumę rs. **53,000; trzeci** w blizkości Rynku za sumę rs. **23,000;**

oraz poszukuje się

Domów:

1) za rs. 40,000 w okolicach Leszna, Rymarskiej, Elektoralnej, Chłodnej, Nowego-Świata i t. p.; 2) za rs. 30,000 w środku miasta. D—1931—2—2

Potrzebną jest do miasta Kielc

Kucharka,

umiejąca doskonale gotować, płaca rubli 18 kwartalnie. — Wiadomość u Właściciela domu, przy ulicy Elektoralnej Nr 9. D-1465-3-3

CHŁOPIEC

w wieku od 14 do 16 lat, potrzebnym jest.—Wiadomość w Dystylarni p. Mokiejewskiego, przy ulicy Grzybowskiej Nr 28. D-1485-3-3

Młody Człowiek,

obeznany dokładnie **z buchhalterją podwójną, korespondencją i rachunkowością** kupiecką, poszukuje odpowiedniego zajęcia. W razie żądania może złożyć kaucję, lub poręczenie obywateli. Łaskawe oferty składać proszę pod lit. K. P. D—2109—1—3

Potrzebne są

Panny

do szycia słomy, zdatne i do nauki.—Ulica Chłodna Nr 56, w oficynie na prawo, na 1-m piętrze, Nr 25 mieszkania. D—1543—3—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do Bielizny, szycia na maszynie Wellera Wilsona i Panna do dziurek.—Ulica Świętojerska Nr 12A, mieszkania 17. D—2030—1—3

PANNY

potrzebne są Pracowni Sukień.—Ulica Mylna Nr 3, do Witoszyńskiej. D—2092—1—2

Potrzebne są

Panny

uzdatnione, do obszywania **Kapeluszy** mężkich.—Wiadomość w Składzie Kapeluszy Raul, przy ulicy Wierzbowej i róg Niecałej, vis-à-vis Teatru. D—2049—1—3

Osoba Młoda

Niemka, pragnie przyjąć miejsce zaraz do dzieci, lub do zarządu domem — Wiadomość: ulica Przechodnia Nr 3, mieszk. 17, od godziny 12 do 6. D—2057—1—3

Osoba Młoda,

rodowita Niemka, znająca gruntownie język angielski, poszukuje miejsca za Bonę do dzieci, lub towarzystwa. —Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 11, u p. Haehle D—2097—1—3

OSOBA

znająca doskonale język francuzki i literaturę, tegoż języka a przytem mająca w swym wykładzie wielki dar ułatwienia uczącym się, pragnie udzielać lekcyj u siebie, lub na mieście.—Wiadomość od godz. 9 do 12, w południe, przy ulicy Złotej Nr 13, pierwszy dom, mieszkania Nr 9, na 2-m piętrze w lewej oficynie. D—2103—1—1

Potrzebną jest

BONA

Szwajcarka, znająca gruntownie język francuzki Niańka Niemka, oraz Młodsza Polka. Wiadomość: róg Alei Jerozolimskiej Nr 4, u pana L. Perl. D—2073—1—3

Potrzebną jest

Kobieta,

ze świeżym pokarmem, któraby chciała wziąść Dziecko do piersi. —Wiadomość u Akuszerki Petry, przy ulicy Chmielnej Nr 30. D—2089—1—3

Potrzebną jest

Sklepowa

z kaucją, do interesu niciarsko-pończoszniczego. W razie możności włożenia do interesu większego kapitaliku, mogłaby otrzymywać odpowiednią tantjemę od sprzedaży. Oferty składać proszę pod lit. M. D., w Redakcji niniejszego pisma. D—2110—1—3

Fortepianista

przyjmuje zamówienia na Bale i Wesela. — Ulica Śliska Nr 30, mieszkania Nr 26 D—2105—1—3

Chłopcy

potrzebni są zaraz, za wynagrodzeniem, do Litografji **Henryka Kohna.** —Ulica Marszałkowska Nr 49. D—2117—1—3

Pewien młody Człowiek,

życzy sobie zostać praktykantem, po części gospodarczej; zgłaszać się można na ulicę Podwal pod Nr 19, do Zajazdu Jezierskiego, u Rządcy Wojciecha Wiszniewskiego. D—2080—1—5

Do Restauracji w Nowej Tivoli przy ulicy Królewskiej Nr 37, potrzebną jest zaraz

Bufetowa,

z niemieckim językiem mają pierwszeńtwo. D—2065—1—3

Nauczycielka

posiadająca patent z nauk klasycznych i znająca muzykę, życzy udzielać lekcje prywatnie. — Wiadomość na Pradze, wprost stacji Terespolskiej, w domu dawniej Zanussi. D1—3—2079—

OSOBA

umiejąca kompletnie krawiecczyznę damską, życzy sobie chodzić do domu prywatnego, do roboty, za wynagrodzeniem pół rubla dziennie i życie. — Wiadomość przy ulicy Żórawiej pod Nr 18, stróż wskaże. D1—3—2083

Z kaucją potrzebną jest zaraz

Sklepowa

do Piekarni Gdańskiej, przy ulicy Gołębiej Nr 18. D1—3—2064—

Potrzebny jest

Uczeń,

dobrej konduity, któryby ukończył 3 lub 4 klasy, do Zakładu Zegarmistrzowskiego W. Grabau, Nowy-Świat Nr 67. D1—3—2067—

PANNA

umiejąca dobrze szyć na maszynie, potrzebną jest do Magazynu **Bogusława Herse.** — Ulica Senatorska Nr 6. D—1943—2—2

Młoda Osoba

przybyła z zagranicy, posiadająca język niemiecki i polski, zna dokładnie krawiecczyznę i wszelkie roboty ręczne, która zarządzała domowem gospodarstwem w znacznych domach, poszukuje odpowiedniego miejsca. — Ulica Jezuicka Nr 4, pierwsze piętro, obok Gimnazjum. D—1942—2—2

Fryzjerka

uzdolniona w czesaniu Dam, czesze podług najświeższej mody, na mieście po kop. 50, w Zakładzie Fryzjerskim po kop. 30, mając parę godzin wolnych, mogę przyjąć zamówienia na czesanie miesięczne.—Ulica Trębacka Nr 6. D—1935—2—2

Potrzebną jest

Sklepowa,

z kaucją rs. 100, do Sklepu z Wiktuałami i i pieczywem.—Wiadomość przy ulicy Waliców Nr 3, w Piekarni Wiedeńskiej. D—1993—2—3

Potrzebną jest

Sklepowa

z kaucją, do sprzedaży Pieczywa. — Wiadomość: ulica Leszno, domu Nr 5, u p. Dygnas na parterze. D—1946—2—2

Młody Człowiek

pragnie pobierać lekcje języka francuzkiego, między godz. 8 a 9 wiecnorem. Oferty uprasza się składać pod lit. A. Z. 150, w Redakcji Kurjera Warszaw. D—2013—2—3

Do Haftu

potrzebne są uzdolnione **Panny,** na dogodnych warunkach.—Ulica Wązki-Dunaj Nr 8. mieszk. 2, wprost Piwnej. D—1868—3—3

Krześlarz

bardzo zdolny, Niemiec, poszukuje miejsca w Warszawie, lub na prowincji, jako Werkfirer w Fabryce Mebli. Oferty uprasza składać pod lit. P. K. 187., w Redakcji Kurjera Warszawskiego. D—1857—3—3

Do Kwiatów

potrzebne są Panienki podręczne i do nauki, mogą być ze wszystkiem. — Ulica Zielna Nr 7 A, mieszkania 12. D-1863-2-3

OSOBA

z wyższem wykształceniem, posiadająca języki i muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa i wyręczenia Pani domu.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr 12, mieszkania 13. D—1873—2—3

Młoda Osoba,

poszukuje obowiązku w porządnym domu, za skromne wynagrodzenie, znająca się na szyciu bielizny, krawiecczyznie i wyręczeniu w zajęciach domowych.—Wiadomość w mleczarni, Danielewiczowska Nr 2. D—1885-2-2

MAMKA

młoda, wiejska, bez długu, ze świeżym pokarmem, jest u p. Weniger przy ulicy Pańskiej pod Nr 9. D1—1—2075—

Młoda Panienka

umiejąca krawiecczyznę, szycie bielizny na maszynie i ręczne robotki, poszukuje miejsca do zarządu domu, lub do szycia. Oferty uprasza się składać w Kiosku, przy rogu ulic: Leszna i Rymarskiej, pod lit. A. B. D—1753—2—2

UCZEŃ

dobrej konduity, potrzebny jest do **Jubilera Józefa Betchera.** — Ulica Szeroka-Freta Nr 8. D—1761—2—3

Biuro Kaucjonowane Prof. de Préchamps, Ulica Długa Nr 23.

Nauczycielka Francuzka lat 26, **z wyższym** dyplomem i średnią muzyką, życzy się umieścić w Warszawie.—Tamże żądane są **Bony Francuzki.** D—1626—3—3

Bona Niemka,

z dobrą rekomendacją, nieumiejąca po polsku, przyzwoita i łagodnego charakteru, poszukuje miejsca do dzieci.—Wiadomość: Nowo-Senatorska Nr 5, pierwsze piętro, od frontu w magazynie. D—1847—2—3

Młody Człowiek

z wykształceniem uniwersyteckiem, z kaucją, do rs. 4,000 poszukuje posady w Biurze, albo przy jednej z renomowanych instytucji przemysłowych **w Warszawie.** — Adresy proszę zkładać w Kantorze Kur. Warsz., pod liter. A. Z. D1—3—1143—

Potrzebny jest zaraz

Subjekt

obeznajmiony z handlem galanteryjnym i posiadający język ruski i niemiecki. — Bliższa wiadomość przy ulicy Długiej Nr 17, w magazynie Kapeluszy. D—2063—1—2

MAMKA

brunetka, z młodym i świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. — Aleja Jerozolimska Nr 21, u Akuszerki. D2—2—1913—

MAMKA

z młodym i zdrowym pokarmem, jest u Akuszerki Bukowskiej. — Bednarska Nr 9. D1—1—2128—

Ostrygi świeże, Winogrona Almeria, Gruszki zwane Kaiserbirnen,

poleca Skład Win i Delikatesów

J. Lijewskiego i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła św. Krzyża. D1—2—1996—

Podaje się do wiadomości!

Fortepianista Wysocki przyjmuje zamówienia na wszelkie zabawy po umiarkowanej cenie. → Ulica Piwna, dom Dąbrowskiego Nr 47 nowy, na 2-m piętrze od frontu. D1—3—2111—

Na Nowej Pradze, pomiędzy Fabryką Lilpopa i Rau a Koleją obwodową wprost pałacu dawniej Konopackiego, są do sprzedania

Dwa Domy,

ze sporym placem, każdy na Ogród lub Fabrykę—bez pośrednictwa osób trzecich.—**Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej Nr 9/1860, u Właścicielki domu.** D2066—1—3

Do wynajęcia

Kostjumy Krakowskie

i innej narodowości, zupełnie nowe, po cenach bardzo przystępnych. — Ulica Szeroka-Freta Nr 12, pod firmą A. P. D-2045-1-3

Do sprzedania

MEBLE:

Szafa jesionowa za rs. 15; Komoda rs. 8; Stolik rs. 3; Garnitur Mebli i Sofka i t. p.—Ulica Leszno Nr 17, mieszk. 3. D-2043-1-3

Suknia materjalna

koloru lapis, z dobrej materji, aksamitem bordeau ubierana, zupełnie świeża, Suknia balowa z muślinu blado-różowego, oraz Palto na wacie, czarnem rypsem kryte i Garnitur z Kaczek używany; wszystkie te rzeczy są do sprzedania, za bardzo nizką cenę. — Wiadomość: ulica Krak.-Przedm. Nr 65, drugie piętro, mieszk. Nr 4, zastać można od godziny 11 do 2 i od 3 do 7. D—2054—1—2

Na pewną hypotekę domu murowanego, potrzebną jest summa

Rubli 13,000

na spłatę takiejże summy.—Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 15 wprost Włodzimierskiej w sklepie Fryzjera, od 10 do 12 zrana bez posrednictwa osób trzecich. ᴅ1—2—2055—

Za bezcen Kwiaty!

Girlandy od kop. 45; Bukiety od kop. 25; Garnitury balowe; Kwiaty ślubne; Bukiety do ręki, po niesłychanie nizkich cenach. — Fabryka Kwiatów **T. Górskiego, ulica Żabia Nr 4,** dom hr. Zamoyskiego, na parterze w oficynie. ᴅ1—10—1822—

Fortepian

palisandrowy, w zupełnie dobrym stanie jest do sprzedania za nizką cenę. — Marszałkowska Nr 73. ᴅ1—3—2086—

Do sprzedania

MAGLE

przy ulicy Freta Nr 43. ᴅ1—3—2077—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, i **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. ᴅ1—3—2039—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się z Kanapy, Stołu, dwóch Foteli i sześciu Krzeseł, za przystępną cenę.—Wiadomość u stróża, róg ulicy Świętojańskiej i Zapiecka Nr 1, oglądać można od godz. 1-szej do 5-tej. ᴅ1—2—2090—

4 krótkie Kostjumy maskowe,

do wynajęcia tanio od godz. 5-tej wieczorem. Królewska Nr 43, stróż wskaże. ᴅ1—1—2076—



Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

rypsem krytych, oraz Szafy orzechowe, Kredensa dębowe, Łóżka, Komody, Bibljoteki, Stoliki do kart, Umywalnie i t. p. meble.—Wiadomość: róg Hożej i Kruczej, u stolarza Nr 15. ᴅ1—6—2131—

Do sprzedania za rs. 40

Pies Ponter

czarny, kompletnie ułożony do polowania.—Wiadomość: róg Srebrnej i Miedzianej Nr 1 u stróża. ᴅ1—3—2070—



Są do sprzedania pięć młodych

OGIERÓW.

Obejrzeć ich można w stajni hotelu Niemieckiego, przy ulicy Długiej, od 9 rano do 4 po południu. ᴅ1—1—2044—

Interes przemysłowo-handlowy

połączony z kupnem nieruchomości, na prowincji, dający duże zyski i utrzymanie, szczególnie dla handlujących winem przydatny, do sprzedania za gotowiznę. — Objaśnienia powziąć można w Warszawie, hotel Angielski, lewa oficyna, druga sień, drzwi Nr 8 i 9, rano od 10 do 11 i od 2 do 4. ᴅ1—2—2106—

Fabryka Kwiatów

Melanji Żulińskiej, sprowadziła maszynę angielską, nowego systemu, do plisowania wszelkich materjałów, zacząwszy od koronek aż do kortów, jedwabie i atłasy plisuje jak najpiękniej, bez żadnego uszkodzenia wszelkim kolorom jasnym i plisuje po cenach przystępnych, zarazem jest duży wybór kwiatów paryzkich i równających się z paryzkiemi kwiatami, swego wyrobu. — Nowy-Świat Nr 44. ᴅ1—3—2084—

Rs. 10,000 i rs. 2,000

jest do wypożyczenia na domy w Warszawie, bezpośrednio po pożyczce Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy. — Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 23, 1-e piętro, Nr 6 lokalu. ᴅ1—3—2115—

Poszukuje się

Dzierżawy Dóbr

od Ś-go Jana, rozległości około 30-tu włók, w ziemi dobrej, z łąkami. Pożądanem byłoby aby były inwentarze. — Adresa uprasza się przesełać do Warsz. Agentury Ogłoszeń, **Senatorska Nr 22, pod lit. E. Z.** — ᴅ1—3—2118—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie pod dogodnemi warunkami

CUKIERNIA,

położona w dobrym punkcie. — Wiadomość w kantorze Administr. Kurjera Warszawsk. ᴅ1—3—2120—

WOLANT

z budką do odjęcia, na jednego i parę koni, jest do sprzedania. — Ulica Chłodna Nr 51, u właściciela domu. ᴅ1—3—2040—

Do sprzedania

Mleczarnia,

w dobrym punkcie. — Nowy-Świat Nr 29 w sklepie pieczywa. ᴅ1—3—2112—

Skrzypce

włoskie, stare, tanio do sprzedania. — Ulica Róż Nr 3 (za Doliną). ᴅ1—3—2041—

Są do sprzedania

CHOMONTA

ruskie, suto bronzowane, na parę koni, prawie zupełnie nowe.—Wiadomość Smolna Nr 8, mieszkania Nr 3. ᴅ1—3—2051—

Pralnia wiedeńska.

Kantor na Krakowskiem-Przedmieściu przeniosła pod Nr 97 i oprócz tego ma kantory na ulicy Nowy-Świat Nr 32, Szpitalnej Nr 1 i Przejazd Nr 13. ᴅ1—1—2059—

Najtańsze KOŁDRY,

największy wybór, **Materace, Łóżka** żelazne, **Kołyski** rozmaite, **Poduszki** różne i t. p. rzeczy pościelowe.—**Czysta Nr 415. S. WROTNOWSKI.** ᴅ1—10—2069—

Futro

Niedźwiadki Amerykańskie, mało używane, do sprzedania za 120 rs.—Nowy-Świat Nr 57, u kuśmierza Lipińskiego. ᴅ1—3—2042—

FORTEPIAN

mahoniowy, o 7-miu oktawach, 4-ma szprejcami, z metalowem blatem, jest do sprzedania. Aleja Jerozolimska Nr 23, na 2 piętrze, mieszkania Nr 16. ᴅ1—3—2099—

Jest do sprzedania



PIANINO



zagraniczne, zupełnie nowe, fabryki berlińskiej.—Wiadomość od 11 do 1. — Ulica Danielewiczowska Nr 2, mieszkania 13, 2 piętro od frontu. ᴅ1—3—2098—

Sprzedaż Masła

litewskiego, wyborowego, na pudy po 14 i 13 rs., w sklepie Krucza Nr 11.—Tamże wiadomość o osobie, znającej języki i muzykę, poszukującej zajęcia na godziny, przy dozorowaniu małych dzieci. ᴅ1—2—2129—

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy **przeciw: rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

Za Rs. 28

do sprzedania **PŁASZCZ,** szopami podbity, używany.—Gołębia Nr 14, mieszkania 12. ᴅ2—2—2009—

Jest do sprzedania dwie pary



SANEK,

fasonu petersburskiego, małe, drugie zwyczajne większe i Wolant, na parę i pojedynkę, przy ul. Pańskiej Nr 58, u właśc. domu. ᴅ2—3—1936—

Do sprzedania:

podwójny garnitur mebli orzechowych świeżego fasonu, dwa lustra prawie nowe, w złoconych ramach, dwie suknie jedwabne jasne, nowe, szal francuzki, kołnierz tumakowy.—Tamka Nr 33, mieszkania Nr 7. ᴅ3—3—1464—

!!! 48 godzin !!!

wykończają się suknie najstrojniejsze, w cenie od rs. 3 do 5, wieczorowe i balowe suknie wykończają się w 24 godzin, w cenie od rs. 4 do 6, okrycia najstrojniejsze do rs. 3, w pracowni sukien Michniewskiej i Wojcickiej. **!!! Przejazd Nr 3 !!!** ᴅ6—3—955—

Pralnia prywatna Bielizny,

na sposób domowy, za upranie Koszuli męzkiej 10 kop., mankietów 3 kop. i kołnierzyka 2 kop. — Ulica Piwna Nr 6, 1-sze piętro. ᴅ3—3—1597—

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

ᴅ 1977—117—0

PIEKARNIA

egzystująca od lat 50,
przy ulicy SOLNEJ Nr 11/807.

Objąwszy z Nowym-Rokiem zakład powyższy, wypiekam pod kierunkiem zdolnego piekarza wyborowe **Pieczywo** po cenie umiarkowanej i takowe polecam Szanownej Publiczności.

ᴅ4—6—1286— **G. Morawska.**

Rs. 2,000 do 4,000

potrzeba jest na dom murowany, nowowzniesiony na pierwszy numer hypoteki w Warszawie.—Wiadomość w Zakładzie B. Korpaczewskiego, przy ulicy Trębackiej Nr 4. ᴅ—1552— 3—6

Od Wielkiejnocy, na żądanie może być i wcześniej odstąpiony

Interes Handlowy,

w dobrym punkcie, z długoletnim kontraktem, komorne urządzone tak, że za przyjęty pewien towar w komis, opłaca się komorne, suma umówiona nie jest od razu wymagana. Wiadomość: ulica Kozia Nr 10, w Sklepie Rozmaitości, wprost hotelu Saskiego. ᴅ6—6—843—

Torsady z dżetów kolorowych,

największa nowość do ozdoby sukien, podług modeli paryzkich, wyrabia się na żądanie.—Leszno Nr 21, prawa oficyna, 1-sze piętro. ᴅ3—3—1613—

Sklep korzenny,

Dystrybucja i Materjały Piśmienne, jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu interesów familijnych.—Wiadomość: ulica Zakroczymska Nr 3. ᴅ4—6—1272—

Bardzo korzystny interes!

Jest do nabycia bardzo korzystny interes dla posiadającego kapitał 8,000 rs., specjalnego uzdolnienia interes ten niewymaga.—Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. ᴅ4—6—1244—

Handel korzystny,

w dobrym punkcie, do odstąpienia zaraz.—Wiadomość w kiosku wprost kolei Warsz.-Wiedeńskiej. ᴅ6—6—20801—



Do sprzedania za cenę przystępną

dwa Garnitury Mebli,

Łóżka, Sofa, Otomana, Biurko, Szesląg i Materace z włosa, u tapicera. — Leszno Nr 19. ᴅ5—6—1146—

RS. 1,000

kto ma do zbycia taką sumę dobrze lokowaną, może się zgłosić do Dystrybucji p. Glika, plac św. Aleksandra Nr 12. Jest do sprzedania **10 włók Ziemi**, o kilka mil od Warszawy. ᴅ2—6—1872—

Kanarki,

prawdziwe z Harcu, wyśpiewujące najpiękniejsze melodje tak w dzień jak w nocy, nadeszły właśnie i są do nabycia w hotelu **Litewskim Nr 22. — C. ENGEL.** ᴅ3—3—1643—

Przyjmują się do roboty

Okrycia i Suknie

damskie, które wykonywają się po cenach umiarkowanych. — Ulica Krucza Nr 4, mieszkania Nr 5. ᴅ2—3—1876—

WYPRZEDAŻ Haftów i Karczków

do koszul damskich po cenach zniżonych.—Ulica Niecała Nr 5, w lewej oficynie. ᴅ2—3—1891—

Para Stołów

obiadowych, o 5-ciu blatach, jest do sprzedania za bardzo nizką cenę, u stolarza, przy ulicy Hożej Nr 13. ᴅ3—3—1678—

Jest do wydzierżawienia **w Dobrach Radzymińskich**

CEGIELNIA

przy szosie, od Warszawy wiorst 16, od miasta Radzymina wiorst 2. O warunkach dzierżawy można się dowiedzieć od Właściciela Dóbr w Radzyminie. ᴅ—1681— 3—3

Meble gięte.

Dla dogodności Sz. Publiczności zamieszkałej w okolicach placu Grzybowskiego, otwarty został Skład Mebli Giętych wszelkich gatunków z fabryki

„Wojciechów“

na placu Grzybowskim w domu Nr 1, na 1-m piętrze, tam gdzie się mieści sala weselna. Wejście od placu Grzybowskiego.—Ceny fabryczne stałe. ᴅ3—6—1691—

Korzystny Interes!

Jest do sprzedania lub na zamianę na jakikolwiek handel dobrze procentujący DOM drewniany nowy, dobrze zbudowany, za rogatkami, w blizkości fabryk, przynoszący dochodu netto rocznie Rs. 1,000. — Wiadomość w domu pod Nr 4, przy ulicy Piekarskiej, mieszkania Nr 13, od godziny 2—4. ᴅ2—2—1832—

PRZECIW • Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli, Sirop i Pâte pectorale de NAFÉ, Delangrenier'a z Paryża posiadają *skuteczność pewną* i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *kaszlem* albo *kokluszem*. **SKŁADY we wszystkich Aptekach ROSSYI.**

Prośby

do władz sądowych i administracyjnych redaguje biuro Radcy honorowego Burby. — Ulica Czysta Nr 4. ᴅ4—6—1625—

Są do sprzedania

Meble orzechowe,

mało używane: 1 Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy, 1 Kozetka, 6 Napoleonek, 1 Szeslong, 2 Szafki do bielizny, 1 Stolik do kart i 1 Lustro. Tamże jest **Suknia** balowa, blado-różowa, zupełnie świeża. — Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1. ᴅ4—6—1317—

Do sprzedania

MEBLE

Szeslong, 3 Krzesła, Szafa jesionowa, Biurko męzkie, Stolik do kart, Tualetka, Stolik, Lambrekin aksamitny, 2 Etażerki i t. p. — Marszałkowska Nr 75, vis-à-vis Zielonego placu, widzieć można od godz. 10—12 i od 3—5 po południu, stróż wskaże. ᴅ6—6—1226

Jest do sprzedania

DOM

murowany, piętrowy, z **Placem** frontowym do budowy i ogrodem owocowym, wogóle przestrzeni łokci [ ] 6,200. — Wiadomość w kiosku: róg Karmelickiej i Nowolipia. ᴅ2—3—1829—

Z dniem 25 Stycznia otworzyłem

Traktyjernię,

pod Nr 6/135 przy ulicy Wązki-Dunaj, gdzie się wydają **Obiady** po kop. 22½, z czem się polecam Szanownej Publiczności.

ᴅ2—3—1840— **Andrzej Widerski.**

Korzystny Interes!!

Restauracja kompletnie urządzona, wraz z bilardem i fortepianem, znajdująca się w środku miasta, dająca dobre dochody, jest **zaraz do odstąpienia** z powodu słabego zdrowia właściciela takowej. — Wiadomość w składzie materjałów piśmiennych p. Stanisława Winiarskiego. — Ulica Nowy-Świat Nr 62. ᴅ4—6—1428—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

BRYLANTOWY KREM.

Nic doskonalszego pomiędzy wszystkiemi kompozycjami i wynalazkami dotyczącemi upiększenia ludzkich twarzy, jak **BRYLANTOWY KREM**. Jest to nieoceniony **kosmetyk dla osób, na** których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zaciera on tak sztucznie i tak misternie **ślady więdnącej cery**, nadaje jej tyle barwy i **blasku** młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu**, zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość i piękność.—Rs. 1 kop. 50.**

PUDER ANGIELSKI (nie VELOUTIN) lecz

VELVETINE

odznaczający się tem, że złożony bez przymieszki bismutu i wapna, nie zsypuje się z twarzy, pozostawiając **trwałą i naturalną białość.**

Cena Rsr. 2, pojedyncze Rs. 1 kop. 50.

Główny Skład w Warszawie, Magazyn **a la Renaissance**, ulica Wierzbowa Hotel Angielski. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D—1331—2—12

Wiadomość na czasie!!!

Dla WW. Panów **Budowniczych** i w ogóle osób zajmujących się **budową domów** tak w Warszawie jak i na prowincji, iż mając Skład Szkła stołowego, Porcelany i Fajansu, a także i Skład Szkła taflowego, takowy na obecną porę zaopatrzyłem w znaczne zapasy **Szkła taflowego lagrowego**, z najcelniejszych 3-ch fabryk krajowych, również i w **oryginalne Belgijskie**, co daje WW. Panom możność wyboru gatunku Szkła stosownie do jego cen.—Nadto przyjmuje całkowite oszklenia **Domów, Sklepów, Fabryk, Kościołów** i t. p., a pracując od lat 20-tu w tym zawodzie, mogę tak za dokładną robotę, jak i możliwie przystępne ceny zaręczyć,—z czem polecając się WW. Panom, upraszam o wcześniejsze nadsyłanie ofert.—Próby Szkła i ceny, na żądanie doręczam.

Z uszanowaniem

Alexy Baytel.

ADRES: Alexy Baytel, Skład Szkła i Porcelany, Podwal Nr 7, Warszawa.

D—739—5—19

NOWOŚCI PERFUMERYJNE POMPADOUR

VIOLET

Perfumer i wynalazca renomowanego **Mydła królewskiego Thridace** i słynnego **Kremu Pompadour**, przysposobił cały szereg nowych artykułów perfumeryjnych najwyższej doskonałości i wykwintności, pod nazwą:

Parfumerie Extra—Fine Pompadour.

MYDŁO TOALETOWE	POMPADOUR.
PERFUMY (12 zapachów)	POMPADOUR.
OLEJEK do WŁOSÓW	POMPADOUR.
WODA TOALETOWA	POMPADOUR.
WODA KOLOŃSKA	POMPADOUR.
ELIKSIR do ZĘBÓW	POMPADOUR.
PUDER do TWARZY	POMPADOUR.
SASZETKI PACHNĄCE	POMPADOUR.
KREM do UPIĘKSZENIA	POMPADOUR.

Skład Główny tych artykułów na Warszawę, urządzony **został w Perfumerji ALEKSANDRA KOCHA, Nowo-Senatorska Nr 4.**

D—27157—14—25

ASTMA

CYGARETKA INDYISKIE
CANABIS INDICA

GRIMAULT & C.ie

Aptekarzy w Paryżu, 8, ulica Vivienne.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby niebyły formie i postaci, miały zawsze za podstawę *belladonę, stramonium, nikotynę* albo *opium*.

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech, a powtórzone we Francji przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne przeciw tej słabości, jak również przeciw kaszlom nerwowym, zakatarzeniu, ochrypłości, newralgiom twarzy i bezsenności.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP, znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów; Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego; oraz w Składach Materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego i K. Lilpopa.

—26532—8—0

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

(Syrop Boyveau Laffecteur).

Upoważniony we Francyi, Belgii, Austryi i Rossyi.

RĘKOJMIE PRAWDZIWOŚCI DAJE TYLKO PODPIS Dr GIRAUDEAU DE SAINT-GERVAIS.

Jest to syrop składu czysto roślinnego, którego skuteczność znana od wieku (1778). Używa go się podług przepisu doktorów w chorobach pochodzących z zakażenia krwi lub z humorów.

Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12

W ROSSYI WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Handel Win i Delikatesów

JÓZEFA PURWIN,

ulica Miodowa Nr 16,

poleca w bieżącym karnawale, wyborne, oraz w przystępnej cenie Wina Węgierskie wytrawne i łagodne, Francuzkie białe i czerwone, czysto naturalne, po cenie za garniec od rs. 3, butelka od kop. 60, 75 i rs. 1, zalecające się swą dobrocią stosowne do podania przy weselnych zebraniach, tańcu i kolacji.—Również poleca Wina stare desserowe na różne ceny i Szampańskie różnych marek.

D—1760—2—3

KARNAWAŁ DZIECINNY.

Na obecny karnawał zaopatrzyłem swój skład w **wielki wybór ubrań** wieczorowych jak również i codziennych od najskromniejszych do zbytkownych tak dla **Panienek** jak i **Chłopczyków.** Wszelkie zamówienia podług modeli lub żurnali w jak najkrótszem czasie mogą być wykończone.

Maurycy Reichel,

ulica Wierzbowa Gmach Teatralny.

D—1670—3—3

Skład Materjałów Aptecznych

POD WIELORYBEM

LEONA BERNSTEINA

ulica Marszałkowska Nr 52.

Ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę na balony, funty i flaszki.
Borax w kawałkach i w proszku.
Essencję octową do robienia octu.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans amerykański do obuwia.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Masy woskowe i lakiery do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i pudry.
Olejki do wódek i wody kolońskiej.
Oliwę nicejską na funty i flaszki.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy francuzkie na luty.
Proszek dalmacki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metali.
Tran lekarski biały i żółty.
Truciznę na szczury i myszy.
Wodę kolońską w najlepszym gatunku.

D—30129—11—37

Pracownia Sukien i Okryć damskich

Ł. GŁODZIŃSKIEJ, Miodowa Nr 1.

Bezpośredni stosunek z najpierwszemi domami w Paryżu, od których otrzymywane są mody uprzedzające bieżące sezony, daje możność zakładowi zadowolnić wszelkie wymagania gustu i elegancji.

D—1460—3—3

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6 nowy, naprzeciw kościoła Przemienienia Pańskiego,

ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę na balony, funty i flaszki.
Essencję octową do robienia octu.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby drukarskie, litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i preparata chemiczne.
Materjały fotograficzne, Papier Albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i **Pomada** do czyszczenia metalów.
Tran Lekarski.
Truciznę na szczury i myszy.

Wodę Kolońską Elsnerowską

w niczem nieustępującą zagranicznej.

D—27618—6—6

NOWOŚĆ!

Lohse'go Perfumerja Konwaljowa.

Lohse'go Perfumy Konwaljowe.
Lohse'go Mydło Konwaljowe.
Lohse'go Fixatoar Konwaljowy.
Lohse'go Olejek do włosów Konwaljowy.
Lohse'go Pomada Konwaljowa.
Lohse'go Octy: toaletowy i kadzidłowy, Konwaljowe.
Lohse'go Brylantyna Konwaljowa.
Lohse'go Wonne poduszeczki Konwaljowe.

OSTRZEŻENIE.

Częsta i bezczelna imitacja mych perfum z Konwalji, którym brak charakterystycznego zapachu liści konwalji i nawet podrabianie mych nadpisów, zmusza mnie poprosić Sz. Publiczność o zwracanie uwagi przy nabywaniu powyżej wymienionych perfum, na niezbędną następującą firmę;

Gustaw Lohse, 46 Jägerstrasse Berlin.

Ażeby uniknąć otrzymania imitacji, należy zażądać u wszystkich fryzjerów i w składach perfumerji wyraźnie:

„Lohse'go Perfum z lilji Konwalji."

D—26902—10—12

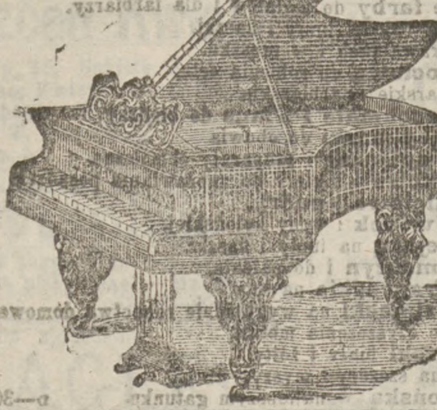
HERMAN I GROSSMAN,

10 Miodowa wprost Sądów 10.

Sprzedaż
i
WYNAJEM
Instrumentów.

—o—

Dla ułatwienia
Skład urządził
w bieżącym sezonie



Sprzedaż
Instrumentów
NA RATY
począwszy od
Rs. 25
miesięcznie,
bez żadnej zaliczki.

D—27975—9—0

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

JANA MIECZKOWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 1,

NAGRODZONY NA WSZYSTKICH WYSTAWACH MIĘDZYNARODOWYCH

JEDENASTOMA MEDALAMI,

(z których cztery złote) i prawem używania HERBU PAŃSTWA, oraz

DZIESIĘCIOMA ZASZCZYTNEMI OZNAKAMI,

istniejący bez przerwy od lat 30.

Obecnie odświeżony i zaopatrzony w aparaty najnowszego systemu, wykonywa wszystkie prace w zakres sztuki fotograficznej wchodzące. Posiadając zaś podwójną altanę fotograficzną i liczny zastęp zdolnych pracowników, nie naraża klijentelę na długie oczekiwanie swej kolei.

D—27966—12—0



Jest do sprzedania

Fortepian

o pół siódmej oktawy, krótki, w dobrym stanie, za rs. 150.—Marszałkowska Nr 63, mieszkania Nr 7. D2—3—1907—

Stoliki konsolkowe,

mahoniowe i orzechowe, są do sprzedania za cenę bardzo przystępną. — Ulica Ogrodowa Nr 6. D2—3—1866—



MEBLE

gotowe, nowe i używane, oraz

Materace i Sienniki,

W MAGAZYNIE

Piechowskiego i S-ki,

Długa Nr 19, piętro 1-sze.

D—1951—2—0

CETER,

czystej rassy angielskiej, w 7-m miesiącu, jest do odstąpienia przy ulicy Siennej pod Nr 11, mieszkania 9. D1—3—2078—

LOKAL

przydatny na jaką fabrykę, zajmowany obecnie przez Białoskurnika, jest do wynajęcia od Wielkanocy, przy ulicy Smoczej Nr 2486, nowy 2. D3—3—1569—

Na Szmulowiznie, w domu nowym, gdzie obecnie kancelarja Wójta Gminy, jest do wynajęcia każdego czasu

Mieszkanie

na zakład restauracyjny, składający się ze sklepu obszernego, dwóch pokoi, kuchni i piwnicy, za cenę nizką.—Wiadomość w Łaźni Akcyjnej na Zjeździe, w bufecie.

D3—3—1489—

U Akuszerki J. Konickiej,

osoby spodziewające się słabości, w osobnych pokoikach, lub też i przyjeżdżające na dłuższy czas, mogą mieć mieszkanie.—Ulica Wilcza Nr 13, mieszk. Nr 18. D2—3—1771—

U Akuszerki K. Michalczyk

są Pokoje dla osób spodziewających się słabości.—Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego placu. D4—6—1689—

MIESZKANIE

z meblami lub bez, 5 ładnych pokoi na 1-m piętrze od frontu z balkonem, obszerny przedpokój, 2 widne korytarze, kuchnia i pokój dla służby, przy ulicy Pięknej Nr 1, drugi dom od alei Ujazdowrkiej, jest do odstąpienia od 1 (13) Lutego do św. Jana. Cena przystępna. Tamże Stajnia na 4 konie i duża Wozownia. — Wiadomość na miejscu, w mieszkaniu Nr 4. D2—3—1897—

POKÓJ

jest do wynajęcia w każdym czasie, z opałem, usługą i samowarem, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Oboźnej Nr 2, stróż miejscowy wskaże. D3—3—1483—

SALA

do wynajęcia na **Wesela i Wieczory,** ulica Sienna Nr 4 lit. B od Twardej.—W Sobotę dnia 29, danym będzie **Wieczór tańcujący,** jakoteż w każdą Sobotę następującą. D—762—6—6

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Lutego, może być z całodziennem życiem, usługą i opałem.—Ulica Chłodna Nr 8 nowy, mieszkani 29, 2-gie piętro. D3—3—1627—

Przy ulicy Hożej Nr 3, zaraz do wynajęcia

LOKALE

na 1-m piętrze od frontu, świeżo wyrestaurowane: 6 pokoi, przedpokój z balkonem, kuchnią i spiżarką; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia; Sklepy po różnych cenach. —1562—

Od każdego czasu są do wynajęcia różne

Mieszkania i Sklepy.

Mieszkania składające się: z 5, 4, Pokoi, na 1-m, 2-m, 3-m piętrze, od frontu, także i czterech w oficynach. Mieszkania te opatrzone są wszelkiemi wygodami, jak wodociągami, zlewami, waterklozetami na wodzie, zaprowadzeniem gazowem, dzwonkami elektrycznemi i t. d.—Wiadomość: ulica Bracka Nr 4 A. D—2056—1—10

POKÓJ

obszerny z meblami jest do najęcia. — Ulica Niecała Nr 12 domu, mieszkania 30. —2088—

POKÓJ

suchy i ciepły, na dole, do wynajęcia od 1-go Lutego, z fortepianem i obiadami, lub bez, albo pożądaną jest współlokatorka do tego pokoju. — Aleja Jerozolimska Nr 26.

D1—2—2061—

W każdym czasie do wynajęcia

Dwa POKOJE,

miesięcznia lub kwartalnie, za rs. 30.—Złota Nr 28, stróż wskaże. D1—3—2052—

Dla osoby przyzwoitej jest do wynajęcia

POKÓJ

suchy, ciepły, z opałem, usługą i całodziennem życiem, za rs. 15, a dla panienki przybyłej ze wsi, nawet taniej, z zapewnieniem macierzyńskiej opieki. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 69, u Rządcy domu.

D1—3—2074—

Róg Zielnej i Złotej Nr 5,

w każdym czasie do wynajęcia **dwa Pokoje,** przedpokój i kuchnia z wodociągiem; **jeden Pokój** o dwóch oknach, na parterze od frontu, na **felczerski lub inny jaki zakład.** D2—3—1947—

Z powodu wejścia do służby rządowej, jest do ostąpienia zaraz!

Sklep Rozmaitości

z Dystrybucją, odpowiednio urządzony w miejscu korzystnem, przy fabrykach.—Wiadomość: ulica Leszno domu Nr 4, mieszk. 7, na 2-m piętrze, stróż wskaże. D—2107—1—3

Salonik

z przedpokojem, osobny wchód, na 3-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 Lutego r. b.—Wiadomość na miejscu, ulica Wspólna Nr 34, mieszkania 13. D—2068—1—3

Cztery Pokoje

kuchnia, śpiżarnia i inne dogodności, są do najęcia na 1-m piętrze, przy ulicy Leszno Nr 56, każdego czasu, za cenę rs. 300 rocznie.

D—2100—1—6

---

2 Pokoje z przedpokojem

zaraz do wynajęcia, z meblami, lub bez. — Wiadomość u stróża, przy ulicy Tłomackie Nr 6, dawny Hotel Wileński. D-2126-1-2

SKLEP

Norymbersko-Dystrybucyjny z Materjałami Piśmiennemi i Galanterją, w środku miasta, zaraz do odstąpienia.—Wiadomość w Handlu Win i Korzeni, Czerskiego. — Ulica Nowy-Świat Nr 64. D—2114—1—3

Z powodu interesów familijnych

Sklep Wiktuałów

do sprzedania.—Ul. Piękna Nr 48. D2-2-1908

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący, jest do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu.—Ulica Chłodna Nr 8. D2—3—1910—

Poszukuje się w każdej chwili lub od 1-go Kwietnia r. b.

SKLEPU

obszernego wraz z pokojem na mieszkanie na jednej z głównych ulic w środku miasta. Wiadomość proszę składać w kentorze Redakcji Kurjera Warsz. pod liter. R. F.

D2—6—1834—

Zaraz do odstąpienia

Sklep z Dystrybucją

na bardzo dogodnych warunkach.—Ulica Leszno Nr 31, wprost kościoła Narodz. N. M. P.

2—3—1821—

Z powodu uzasadnionych okoliczności jest do sprzedania

SKLEP elegancki,

artykuły spożywcze, masło, sery i t. p., z całem urządzeniem i towarem za rs. 450, bez towaru za rs. 250.—Wiadomość **w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, Krak.-Przed. vis-á-vis św. Krzyża.**

D—1928—2—2

Jest do sprzedania

Sklep szkła i porcelany,

przy jednej z pryncypalnych ulic, z całem urządzeniem i towarem za rs. 2,500—komorne rs. 350. kontrakt 3-letni. Wiadom. w **Kantrrze Komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, Krakowskie-Przedmieście vis-á-vis św. Krzyża.** D—1929—2—2

Do sprzedania

Sklep elegancki z wystawą

i mieszkaniem, za rsr. **1,700.**—Galanterja, materjały piśmienne i kolonjalne i t. p. Komorne rsr. 400.—Wiadomość **w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, vis-à-vis S-go Krzyża, Krak.-Przedm.**

D—1531—3—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

przy rogu Ceglanej i Żelaznej ulicy.

D1—1—2127—

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w bardzo dobrym punkcie, przy fabrykach.—Ulica Waliców Nr 1. D3—3—1892—

Z powodu zmiany lokalu, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

egzystujący od lat 40. — Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 6. D1—3—2062—

Sklep

Dystrybucyjno-Wiktuałowy, w handlowym punkcie, do sprzedania. — Wiadomość w kawiarni przy ulicy Podwal Nr 26.

D1—3—2093—

Jest do sprzedania w każdym czasie

SKLEP

razem z KAWIARNIĄ i znajdującemi się w niem Wiktuałami, w dobrym punkcie, egzystujący od lat 20, za Rs. 90.—Ulica Mostowa Nr 10. D3—3—1877—

Przed kilkoma dniami **zaginęły**

Dwa Weksle,

wystawione na zlecenie Pawła Siekierzyńskiego, przez Antoniego Pniewskiego podpisane, na sumę: jeden na rs. 100, a drugi na rs. 119, z datą 10 Stycznia 1881 roku, a płatny 10 Kwietnia t. r. Weksel na rs. 100, zaś drugi na rs. 119, płatny 30 Kwietnia t. r. Znalazca zechce takowe odnieść za nagrodą, pod Nr 20E, przy ulicy Żelaznej, do Pana Rudolfa Pinkiert, albowiem takowe są zastrzeżone, gdyż takowe niebędą wypłacalne. D—1982—3—2

W Niedzielę rano, w przejeździe przez ulicę Marszałkowską, Królewską, Graniczną, uroniono z sanek

PACZKĘ,

zawierającą trzy **Książki:** (jedna z nich czarno oprawna), traktujące o położnictwie i część bielizny oznaczoną lit. P. T. Łaskawy znalazca raczy przedmioty te zwrócić na ulicę Wspólną Nr 23A, do Lekarza Wojskowego, za co otrzyma odpowiednie wynagrodzenie. D—1944—2—2

W Niedzielę d. 23 Lutego, wysiadając z dorożki przy placu św. Aleksandra zgubionym został

Zegarek srebny,

z czarnym sznureczkiem. Uprasza się znalazcę o zwrócenie takowego na Zielony Plac, domu Nr 12, na dole, od frontu, za nagrodą, jakiej będzie żądał. D—2071—1—1

Idąc z ulicy Wierzbowej do Hotelu Lipskiego, na Bielańską, następnie do gmachu Teatrów

Zgubiono Zegarek

okrągły, kryształowy, z cyfrą S. N., tak zwany (boule montre), z łańcuszkiem srebrnym. **Łaskawy znalazca raczy oddać do Walerji Niewiarowskiej. — Ulica Niecała Nr 4, za nagrodą.** D—2102—1—2

Zaliczenie Kolei

Warsz.-Wied. i Warsz.-Bydg. na rs. 32 kop. 36, za Nr 1673/73, na stacji Skierniewice, zaginęło. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do składu p. G. Braun. — Ulica Dzika Nr 1. D—2081—1—3

W dniu 13 Stycznia **przybłąkał się**

Pies,

białe tło, czarne łaty, rasy dok, po udowodnieniu i zwróceniu kosztów, można odebrać pod Nrem 239, na pradze u **J. Nittnera.**

D—2087—1—3

W zeszłym tygodniu **zginęła**

SUKA,

z rasy setrów biała, w żółte łaty. Uprasza o odprowadzenie takowej pod Nr 443, przy ulicy Krakowkie-Przedmieście do Właściciela domu, za nagrodą. D—1900—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.